Nr. 197. Niedziela, 4 Września 1921. Rok 111.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3-ciej po połednie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu i na prowincji **10 Mk.**

Biura Redakcji i Administracji ul. Podwale 3. — Ekspedycja miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numera do nabycia w Ekspedycji ul. Czarnieckiego 12, w biurze dzienników **S. Sokołowski i Ska** Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P. K. O. Nr. 141.890.

Telefon Redakcji Nr. 138. — Telefon Administracji 78.

PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	150 Mk
we Lwowie z dostawą	175 Mk.
z przesyłką pocztową w Polsce	180·— Mk.
z przesyłką pocztową w innych państwach	250· Mk

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej“, Lwów, ul. Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokołowski i Ska, ul. Jagiellońska 7.

„Przewodnik naukowy i literacki“ kwartalnik. Prenumerata za zeszyt 40 Mk., rocznie 160 Mk.

Listy i przesyłki rękopisów należy przesyłać do Redakcji „Przewodnik“ pod adresem: Lwów, ul. Wałowa l. 31, I. piętro (nad mezaninem).

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Rozporządzenie

Ministra Aprowizacji z dnia 27 lipca 1921 roku w sprawie aprowizacji pracowników przemysłu salinarnego państwowego.

Na mocy artykułu 2 ustawy z dnia 7 lipca 1921 r. o zniesieniu ograniczeń w zakresie obrotu ziemiopłodami oraz o postawieniu w stan likwidacji Ministerstwa Aprowizacji (Dz. Ust. Rz. P. 1921 r. Nr. 63, poz. 389), zarządzam, co następuje:

§ 1.

Normy aprowizacyjne, obowiązujące w przemyśle salinarnym, dzielą się na trzy kategorje i wynoszą dla kategorji:

	I.		II.		III.	
Mąka	16.50	klg.	7.60	klg.	5.40	klg.
Kasza	1.60	„	1.20	„	0.60	„
Strączkowe	2.00	„	1.20	„	0.60	„
Ziemniaki	30.00	„	18.50	„	12.30	„
Sól	0.80	„	0.80	„	0.80	„
Cukier	1.50	„	0.80	„	0.20	„
Tłuszcze	1.10	„	0.80	„	—	
Mięso	3.00	„	1.00	„	—	

na miesiąc i osobę.

§ 2.

Artykuły żywnościowe, określone w § 1 niniejszego rozporządzenia, mają prawo pobierać następujące kategorje osób:

1. Według norm I. katerji:

Pracownicy (urzędnicy, podurzędnicy i robotnicy) zakładów salinarnych (sól sodowa i potasowa), którzy cały swój czas poświęcają pracy w danym zakładzie, jako stale zatrudnieni.

2. Według norm II. kategorji:

O ile żyją z pracującymi we wspólnem gospodarstwie i nie otrzymują aprowizacji z innego źródła i innego tytułu:

a) żona pracownika i jego dzieci do lat 16 włącznie,

b) dzieci pracownika, kształcące się w szkołach publicznych lub odbywające bezpłatny termin na terenie województwa, w którym leży salina,

c) niezdolni do pracy ojciec i matka pracownika (na zasadzie zaświadczenia lekarza salinarnego),

d) bracia i siostry pracownika do lat 16-tu lub kształcące się (jak w punkcie b), o ile są sierotami lub mają rodziców niezdolnych do pracy i pozostają faktycznie na całkowitem utrzymaniu pracownika (wiarogodność powyższego stwierdza lekarz salinarny, urząd gminny lub magistrat),

e) rodziny pracowników, służących w wojsku, pozostających w niewoli lub zaginionych bez wieści.

3. Według norm III. kategorji:

Emeryci i prowizjoniści salinarni i ich rodziny (z zachowaniem zasad ustalonych w punkcie 2 § 2).

§ 3.

Jeżeli pracownik ewentualnie członek rodziny pracownika, pozostający na jego utrzymaniu i żyjący z nim we wspólnem gospodarstwie, posiada więcej, niż 2 morgi ziemi (użytkowej) natenczas na każdy jeden morg ponad 2 morgi odpada jedna racja żywnościowa dla jednego członka rodziny.

Zasada powyższa winna być stosowaną i do osób wymienionych w punkcie 3 § 2 niniejszego rozporządzenia.

§ 4.

Inspektorat aprowizacji robotniczej przyznaje, w porozumieniu z komitetem gospodarczym, poszczególnym osobom prawo korzystania z aprowizacji według norm górniczo-hutniczych jedynie na podstawie należycie umotywowanych podań, składanych przez zainteresowane osoby, względnie przez poszczególne zarządy kopalń i salin. Inspektorat może zażądać odpowiednich zaświadczeń miejscowych urzędów kompetentnych do opinjowania i poświadczenia prawdziwości danych, zawartych w podaniu. W sprawach spornych decyduje Ministerstwo Aprowizacji.

§ 5.

Zarządy salin i kopalń mają prawo wydawać przydzielone przez Ministerstwo Aprowizacji artykuły żywnościowe wyłącznie osobom, uprawnionym przez niniejsze rozporządzenie. Zarządy winny prowadzić szczegółową ewidencję obrotu przydzielonemi artykułami.

§ 6.

Wszystkie poprzednie zarządzenia w powyższej sprawie, względnie ustępy zarządzeń, pozostające w sprzeczności z niniejszem rozporządzeniem, tracą moc obowiązującą.

§ 7.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia z mocą obowiązującą od dnia 15 lipca 1921 r., a traci moc z dniem 30 września 1921 r.

Minister Aprowizacji:
(—) *Grzędzielski.*

Możliwość wcześniejszego zwołania Sejmu.

Komisja skarbowo-budżetowa uchwaliła wniosek dr. Diamanda tej treści, że komisja uprasza Marszałka Sejmu o zwołanie w najbliższym czasie Sejmu, by mu dać możność powzięcia postanowień w sprawie ciężkiego położenia finansowego i rosnącej stale drożyzny, oraz wniosek p. Czerniawskiego, że po przeprowadzeniu ogólnej dyskusji budżetowej komisja skarbowo-budżetowa przyszła do przekonania, iż ze względu na obecny stan finansów konieczne jest przyspieszenie zwołania Sejmu i w tym celu zwraca się do Marszałka Sejmu z prośbą o natychmiastowe zwołanie konwentu seniorów.

Poprawa bytu urzędników państwowych.

Komisja skarbowo-budżetowa przyjęła na dzisiejszem posiedzeniu następujący wniosek p. Kędziora:

Referenci komisji budżetowej ustalą w porozumieniu z Ministrami resortowymi etaty płac funkcjonarjuszy państwowych zastosowane do najniezbędniejszych potrzeb i przedłożą je komisji do zatwierdzenia.

Mobilizacja
ochotniczej armji pracy W. P. i jej aktualność.

Koncepcja ochotniczej „armji pracy“, sformułowana w memorjale do Ministerstwa spraw wojskowych z grudnia 1920 roku nabiera aktualności wobec dalszych postępów demobilizacji W. P., przy równoczesnych niepokojących symptomatach po tamtej stronie granicy, stypulowanej traktatem ryskim. Tym rzesze zgłodniałe, może zachęcone mową p. Trockiego na kongresie 3-ciej międzynarodówki i notami p. Cziczerina — posuwają się naprzód... Gdy znajdą eskortę, a może avantgardę w krasnoarmiejcach — rozszerzyć się może „rekwizycja“ zboża poza granice Ukrainy sowieckiej, gdy

---

Guy de Chantepleure. 33)

W PRZESTWORZU.

Przełożyła z francuskiego
Marja z Dzieduszyckich Komorowska.

(Ciąg dalszy)

Na to, by się wznosić bardzo wysoko, wśród chmur, używał Wilhelm bussoli z powodzeniem, w innych zaś wypadkach, bliżej ziemi, posuwał się z łatwością wzdłuż łożyska Sekwany, którą mu wskazywała gęstsza i bardziej znaczna mgła u wybrzeży rzeki. Parę znów razy stanowiły dla niego drogowskazy wieże kościelne, a mianowicie w Nangis, Provins i Nogent i wtedy unosił się nad niemi wśród, zdawałoby się, że białego morza. Zniżał się ku nim i oblatywał je wokoło, bo był to jego sposób zwiedzania kościołów... kochał je sercem jaskółki.

Trzysta metrów powyżej miasta Troyes, którego dymy, prostopadle się wznoszące dowodziły barwiąc mgły na szaro, że się tam znajduje ludzka aglomaracja, wałęsał się inżynier przez chwile w niepewności, gdy mu i tym razem wieża, przedzierająca powietrze wskazała drogę. Trochę później, zniżywszy się ku polom ruchem planowym i z bajeczną pewnością siebie, spuścił się i spoczął na ziemi bez wstrząśnień wielki ptak, o jakie piętnaście, albo dwadzieścia metrów od zamku, do którego się zgłosi Kerjeau, jak gość, nielubiący się spaźniać, w oznaczoną na drugie śniadanie godzinę.

Właśnie biła dwunasta.

Zniknęła mgła jesienna i okazało się słońce... Powietrze było niezmiernie spokojne tak bardzo, że zadziwiało nawet spadanie zwiędłego liścia, jako nieoczekiwany hałas. Pożegnawszy się z ludźmi, u których gościł, wybrał się Kerjeau w powrotną drogę. Równie bezpieczny pomiędzy dwoma skrzydłami swego monoplanu, jak na koźle automobilu, lecąc wolno i równo, a nie skręcając ani na włos od obranego kierunku, odbył Kerjeau przestrzeń w pełnem świetle o jakie czterysta do pięciuset metrów ponad poziom morza od Troyes aż do Issy. Pierwszy jego wzlot trwał dwie godziny, powrotny tylko półtory. W ciągu całej przejażdżki, zachował się Patain Nr. 38, opatrzony, zarówno jak jego starsi i młodsi bracia, motorem Pygmée bez zarzutu i Kerjeau inżynier miał równie prawo być zadowolonym z dokonanej, pomyślnie próby, jak Kerjeau pilot...

Można się stanowczo wiele spodziewać po nowym monoplanie, pełnym zalet, dających się jeszcze udoskonalić. Dziś już nieulega kwestji, że jest on pierwszorzędny pod względem chyżości, zwinności oraz silnej budowy.

I Wilhelm, marzy dalej wśród błękitnawych chmur, o przyszłym rozwoju skrzydlatego aparatu o duszy nadziemskiej i potężnej, która ożywi kiedyś tego pięknego ptaka zwycięzcą mgieł i chmur, o tym motorze przyszłości, co lżejszy, a bardziej silny od wszystkich znanych dotychczas otworzy chętnym zdobywcom przestrzeni perspektywy, wprost bajkowe, a będzie nim motor firmy Patain, który jakimkolwiek by go ochrzczono mianem jest, będzie i pozostanie motorem Kerjeau.

Kontrakt wiązał Wilhelma, mózg jego stanowił jedynie jedno z drogocennych kółek doskonałej maszyny. Motor Kerjeau, istniejący dotychczas jeszcze tylko w projekcie, już należał do firmy Patain, więc nie wzbogaci o wiele swego wynalazcy... Ale na cóż Wilhelmowi pieniędzy, a chociażby i sławy? To, co lubił nadewszystko, to bezinteresowny wysiłek, walkę, wśród której działające siły potęgują się zawsze myślą sam przez się. Czy tryumf, mający nastąpić po takich godzinach i po takich dniach żywotnej radości, raz głośny będzie, czy też pozostanie ukryty, czy zjawi się obarczony złotem, czy też pozbawiony wszelkich materjalnych korzyści żadnej nie przedstawiało różnicy dla takiego człowieka, jakim był Kerjeau! Gdyby był bogaty, poświęciłby niezawodnie cały majątek poszukiwaniom które roznamiętniały jego entuzjazm wiedzy; lecz gdy chodzi o te właśnie poszukiwania, o te doświadczenia, jakkolwiek by one były zuchwałe i kosztowne, to czyż Jerzy Patain, jeszcze bardziej od niego wpatrzony w zawrotne możliwości, nie jest zawsze gotowy oddawać ogromnych sum do jego dyspozycji? Cóżby właściwie sam, osobiście robił ze zbyt wielkiem bogactwem? Nie lubił zbytku, który mu był nawet zupełnie obcy. Nie miał zresztą przekonanie, żeby największe i najbardziej godne zazdrości przywileje były zależnemi od pieniędzy...

Któż bowiem odkrył naprzykład, sposób kupienia oczu, co mogą widzieć, uszu, które słyszą, serca, co kocha, kto kupić sobie jest w stanie głęboki umysł, stwarzającą wyobraźnię, albo drżącą od zapału uczuciowość? Ubogimi są ci zaiste, którym nie na świecie, żadna potęga, ani żaden majątek nie mogą udzielić darów tych, jeżeli ich nie otrzymali darmo.

Miłe było dla Wilhelma głębokie przeświadczenie, jakie posiadał, iż Bóg nas wszystkich obdarzył nadmiarem wszechświata i że łatwo jest zadowolnić się używaniem, bez posiadania.

Jego honorarja które parokrotnie i bez tego, by się sam o to domagał, Jerzy Patain uznał za stosowne podnieść dość znacznie, wystarczały mu całkowicie na dostatnie i wygodne życie, życie równocześnie zdrowe i intelektualne, którego nie pragnął prowadzić bardziej rozrzutnie.

Składał więc oszczędności, z których korzystali jego przyjaciele, mogący być zawsze przekonani, że znajdą u niego otwartą sakiewkę. Korzystała z niej także i Koletta Mouche a zmojeje jej i wymagania nie były dotychczas nadmiernie wygórowane.

Posiadał miłe mieszkanie, którego położenie mu się podobało. Gdyby go na to stać było, to byłby chętnie podróżował po całym świecie dla własnej przyjemności. Tymczasem czekały jego rozkazów najbardziej udoskonalone aeroplany, na to, by przy pomocy ich zwiedzał niebiosa. Później, znacznie później, będzie w możności kupić mały domek z ogródkiem, wysadzonym lipami. Domek ten, w wyobraźni jego leżał w bliskości Fougères, w okolicy gdzie graniczą ze sobą Bretanja i Normandja, a który to zakątek zwany jest „Le Désert“, co znaczy pustynia, pomimo, że jest świeży, zacieniony i kwiecisty. Tam będzie Wilhelm wypoczywał, od czasu do czasu, po żmudnej pracy

tamtejsi włościanie będą kontynuowali swoją ucieczkę wraz z plonami poza granicę polską... że tą perspektywą zaniepokojeni rolnicy wschodnich kresów chętnie słyszą o pługach motorowych z francuskiego demobilu wojennego, co odniosły zwycięstwo w wojnie światowej, jako czołgi pancerne, mogące odegrać rolę dawnej Hussarji polskiej — to chyba nie dziwne, a myśl stworzenia kombinacji funduszu zagospodarowania odłogów (ust. 13 lutego 1920) i funduszu osad żołnierskich (ust. 17 grudnia 1920 r.) razem 5 miljardów Mk. przy prawdopodobieństwie podwyżki z deklaracjami tych rolników, zabezpieczającemi dostawę wyprodukowanych tą drogą plonów na poczet spłaty odnośnych udziałów zawiązującej się na ten cel kooperatywy — powinna chyba znaleźć urzeczywistnienie... Dzisiejsza chwila przynosi zaś na tym punkcie jeszcze dalszą formułę położenia.

Stany Zjednoczone Północnej Ameryki zawarły z delegacją bolszewicką traktat o ratunek Rosji w cięższej niż kiedykolwiek ciążącej potrzebie, w którym amerykańska administracja pomocy ma prawo, według swego uznania, przyjmować pracowników z poza granic Rosji sowieckiej z prawem wszelkiej swobody ruchów wewnątrz granic tejże, oraz przez te granice ze wszystkiemi ulgami przysługującemi dyplomatycznym przedstawicielom... Jaką rolę ten traktat przeznaczyć winien Polsce, jako bezpośrednio z tym krajem sąsiadującemu sojusznikowi Ligi — sformułowałem już w memorjale, przedstawionym Ministerstwu spraw zagranicznych Rzeczypospolitej z 7 sierpnia 1921 o zadaniach i prawach „Ligi Narodów“ — zreorganizować się mającej pod auspicjami prezydenta Hardinga...

Park kolei szerokotorowych w posiadaniu polskiem, organizacja sanitarna, stworzona dla ochrony Polski i Europy od chorób zakaźnych, dewastujących graniczące z niemi obszary — oto organ pomocy, jaki da Naród polski ludom ościennym, wołającym ratunku, w zamian za prawo penetracji pokojowej poza granice konwencjonalne pokoju ryskiego...

Jako sojusznik Państwa, obejmującego te same obowiązki, z pełnią do ich wykonania niezbędnych prerogatyw, równających się protektoratowi nad całą pomocy potrzebującą przestrzenią — objąć powinna Polska cały zakres z tą funkcją związanych agend transportowania objektów żywnościowych i urządzeń sanitarnych, a nawet gospodarczych i administracyjnych. Do tego niezbędnem jest stworzenie organu, działającego w łączności i pod firmą Ameryki, z całą sprawnością godną wielkiego, w tak dobranem towarzystwie podjętego zadania...

Prerogatywy te zawarte w artykułach 1—4 traktatu, przyznających rządowi Stanów prawo „przyjmowania“ pracowników poza granicami Rosji sowieckiej wraz z przywilejami „swobodnego wjazdu i wyjazdu, oraz podróżowania po tych krajach w tej służbie z wszelkiemi ze strony rządu sow. ułatwieniami“, z wyraźnem wykluczeniem oddawania odnośnych świadczeń na ręce armji lub urzędów sow. i t. p., przez co obecność ich na najbliższym terenie — zbędna, a nawet ewakuacja — możliwa... Odnoszą się one do współudziału Polaków, jako czynnika terytorjalnie i etnicznie najbliższego — z czego wynika, iż na tym punkcie zarówno zgoda, jak i współdziałanie Rządu względnie Administracji wojskowej — niezbędne... Dostarczenie do tego celu odpowiednio wyszkolonego personalu, jego skierowanie na miejsce działalności, jakoteż przeprowadzenie tegoż — oto zadanie tego Rządu, pokrywające się z programem stworzenia korpusów „armji pracy“ (por. H. W. Memorjał do Min. spraw wojsk. z grudnia 1920, dalej: „Demobilizacja W. P. i armja pracy“, „Ekonomja“, miesięcznik polsko-amerykański. Warszawa, czerwiec 1921), ochotniczo przedłużających swą służbę pod sztandarem w kolejnictwie, do zadań transportowych — w służbie sanitarnej do zwalczania chorób zakaźnych, najprzód na wewnętrznej stronie linji granicznej, później — na podstawie odpowiedniego wzmocnienia kontyngentu o exterytorjalności, opartej na związku z organizacją amerykańską — na zewnątrz tej granicy położonych przestrzeniach...

Że równocześnie podjęty werbunek i formowania, oraz szkolenie, rozpoczęte w tych dwóch kierunkach, dałoby impuls do podobnej akcji na polu robót produktywnych przeznaczonego korpusu saperów, mającego tak wiele do działania na polu robót publicznych jak drogi i mosty wojną i inwazją zniszczone, regulacja strug wodnych, osuszanie bagien i t. p. a nawet prywatnych, jak: meljoracje gruntów uprawnych w rękach polskich, jakoteż, objektów łąkowych względnie rybników, wreszcie odbudowa osad na całej przestrzeni kresowej wojną dotkniętej, w tak znacznej mierze przeznaczonej na kolonizację wojskową i cywilną, a także korpusu silnikowego do uruchomienia cywilnych, zwłaszcza zaś wojskowych maszyn do celów produktywnych, jak: regulacja przestrzeni leśnych (karczunków) oraz motokultury — wynika z całej koncepcji zużytkowania wartości kapitałowych i organizacyjnych, zawartych w demobilizacji rzeczowej i personalnej W. P., jaki, już od chwili zawieszenia broni na wschodnim froncie (P. H. W. Zawieszenie broni a zagospodarowanie odłogów, *Gazeta Lwowska*, listopad 1920) winien był służyć do uruchomienia olbrzymich bogactw Polski, oraz stworzenia nowych, jakich nie było jeszcze.

Że od tej pracy na polskim gruncie dzisiejszym — krok tylko do podjęcia jej poza jego linją graniczną ryskiego traktatu na dalszych terenach polskiej odwiecznej własności prywatnej, której uprawa ma być także jednym z doniosłych warunków podjętego celu wyżywienia ludności, wygłodzonej systemem rządów sowieckich — to oczywiste... Polska „Armja pracy“ na podstawie współudziału w przedsięwzięciu amerykańskiem — byłaby nietylko pożądaną — lecz wprost: powołaną do objęcia tych agend na całej przestrzeni historycznego współżycia Narodu polskiego z ościennymi, obok niego osiadłemi plemionami, który i będzie dobroczyńcą jak dawniej, kiedy, sam, ze swoją Hussarją pancerną stał na straży ich bezpieczeństwa.

Stany Zjednoczone podjęły wielkie dzieło... wykonają je skutecznie tylko z pomocą Polski — gdyż wszelka inna będzie: już to niedostateczną — jużto... nieszczerą i samolubną — z okiem na odnowienie swoich aspiracji do Bagdadu — a podaniem ręki sojusznikowi, ponoszącemu winę zburzenia chrześcijaństwa w Rosji i całego, stąd wynikłego nieszczęścia.

Stany Zjednoczone zapowiedziały — ustami prezydenta Hardinga — przebudowę „Towarzystwa Narodów“ dla utrwalenia pokoju i produktywnej pracy cywilizowanego świata.

Zacząć muszą od najbardziej zagrożonych obszarów, nad którymi obejmują opiekę, sformułowaną już w artykule o „mandatach międzynarodowych“ (mandats internationaux) nie uznanego przez siebie traktatu wersalskiego. Ościenne państwa Polska i Rumunja będą współdziałały z tą przebudowaną „Ligą“ — na podwalinach założonych przez Francję, która, pierwsza, pojęła swój interes i Ludzkości prawdziwe cele.

Zaniedbanie tej sytuacji przez Polskę byłoby ustąpieniem swojej placówki czynnikom wrogim całej tej sprawie. Mobilizacja jak najrychlejsza ochotniczej „Armji pracy“ będzie decydującym krokiem Rzeczypospolitej polskiej do zajęcia godnego stanowiska w tym wielkim czynie co będzie ratunkiem także i miljonów, poza granicami traktatu ryskiego pozostawionych Polaków.

Olejowa Królewska. *H. Wielowieyski.*

Z Ligi Narodów.

W ciągu wczorajszej nocy otrzymaliśmy szereg depesz w sprawie Górnego Śląska które podajemy w porządku jak nadchodziły:

Genewa. (Od specjalnego korespondenta).

Posiedzenie Rady Ligi Narodów, na którem powzięto rezolucję powierzającą przedwstępne badania sprawy Górnego Śląska przedstawicielom Belgji, Brazylji i Hiszpanji, trwało bardzo krótko, bo zaledwie 25 minut.

Przebieg posiedzenia równie jak pierwszego posiedzenia nie był opublikowany.

Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 16.15. Po odczytaniu przez prezydenta wzmiankowanych rezolucji, zabrał głos Balfour, który wyraził pogląd,

że proponowana przez Ishi'ego metoda jest najlepsza ze wszystkich,

gdyż wzbudza w opinji publicznej wszystkich krajów przekonanie, że Rada jest zdecydowana nietylko zbadać jak najdokładniej sam problem, lecz nadto pragnie ocenić go z całą ufnością i sprawiedliwością oraz oddalić zupełnie wszelkie podejrzenia, jakoby punkt widzenia jednego kraju był bardziej brany pod uwagę niż punkt widzenia innych krajów.

Opinja publiczna rozumie również, że członkowie Rady Ligi pragną nie dopuścić do dalszego trwania nieporozumień, które są może naturalne, lecz niezmiernie pożałowania godne. Bourgeois sprobował w zupełności rezolucję przedstawioną przez Ishi'ego oraz opinję wypowiedzianą przez Balfoura.

Bourgeois zaznaczył, iż podziela pogląd Balfoura, że przyjęta metoda będzie dowodem zdecydowania Rady, aby ocenić problem bezstronnie i z zupełną niezależnością sądu. Fakt, że pracę przedwstępnego badania problemu górnośląskiego podjęli czterej członkowie Rady, którzy nie brali udziału w poprzednich dyskusjach, jest ostateczną gwarancją, że wzmiankowany pogląd jest słuszny. Czterej inni członkowie Rady bezsprzecznie nie pozostaną obojętni, mają jednakże zaufanie do 4 członków, wyznaczonych dla zbadania problemu, i wierzą, że doprowadzą oni prace te do pomyślnych wyników. Zresztą inni członkowie Rady będą z nimi pozostawali w nieustannym kontakcie.

Z kolei zabrał głos markiz Imperiali, który oświadczył również, że zgadza się najzupełniej z propozycją Ibshi'ego. Następnie zwrócił się Imperiali ze słowami gorącego podziękowania do przedstawicieli Belgji, Brazylji i Hiszpanji, za podjęcie pracy nad zbadaniem problemu, którego pomyślne rozwiązanie może mieć olbrzymie znaczenie dla przyszłości Ligi Narodów.

Na zaproszenie prezydenta Ishi'ego czterej zaproszeni członkowie Ligi oświadczyli, że przyjmują powierzone im funkcje i przyłączyli się do słów Hymansa, który podziękował innym członkom Rady za dowód zaufania, oświadczając, że zarówno on jak i trzej jego koledzy będą się starali wypełnić swoje obowiązki w duchu sprawiedliwości, aby dojść do rozwiązania problemu powierzonego Radzie Ligi, co leży zresztą w ogólnym interesie. Po przemówieniu Hymansa posiedzenie zamknięto.

Genewa. (Od specjalnego korespondenta)

Wśród najważniejszych decyzji, zawartych w zawartych przez Radę Ligi rezolucji, które zostały podane w poprzednich telegramach, rezolucja zawiera szereg innych postanowień. Stwierdza ona, iż byłoby pożądane, aby doradcy techniczni, z których pomocy będzie korzystać komisja, złożona z 4 członków Rady, byli wybrani o ile możności z pomiędzy osób, które brały już udział w pracach organizacyjno-technicznych Ligi Narodów. Czterej wybrani członkowie Rady będą mieli zapewnioną jak najdalej idącą pomoc sekretarjatu generalnego Ligi.

W końcu rezolucja oświadcza, że komisja złoży sprawozdanie ze swoich prac Radzie, która nie przestanie zajmować się problemem górnośląskim i będzie mogła zebrać się każdej chwili dla zbadania wyników prac komisji.

Genewa. (Od specjalnego korespondenta).

W sprawie podjęcia

rokowań polsko-litewskich

pod przewodnictwem Hymansa, nie powzięto dotychczas żadnej decyzji. Askenazy odbył dwie narady z Hymansem i z członkami sekretarjatu generalnego Ligi w sprawie problemu litewskiego. Wbrew powszechnym wiadomościom, prezydent delegacji litewskiej Galwanauskas ma przybyć do Genewy dopiero dziś (1 b. m.), członkowie zaś delegacji litewskiej Naruszewicz Miłosz i Sidzikauskas przebywają w Genewie już od kilku dni.

Przyjazd czeskiego Ministra spraw zagranicznych.

Genewa, 1 b. m. (Od specjalnego korespondenta).

---

i tam sobie będzie przypominał lata pierwszego dzieciństwa.

Na tem się skończyły jego marzenia związane z kwestją finansową. Sam jest i samym pozostanie, pomimo, że posiada wspaniałomyślne i kochające serce i pomimo, że opiekuńcze poświęcenie się, dla słabszych, stanowiło jedną z najbardziej charakterystycznych cech jego natury. Małżeństwo nie ciągnęło go bynajmniej. Niepokoje, odpowiedzialności, szczęście rodzinne nawet utrudniają bezprzecznie unoszenia się w powietrze i obciążają wzloty... Jemu nie trzeba pasażera ani pasażerki tylko i jedynie upajającej i owocnośnej samotności!

Dzwonek wchodowych drzwi zadźwięczał. Kerjeau uśmiechnął się, zadziwiony, jak człowiek, którego nagle budzą ze snu. Czekał depeszy od Koletty.

Koletta zmieniła bowiem, dopiero co siedzibę.... Jeszcze potrochę odurzony błękitnawemi dymami, ujrzał ją Kerjeau taką, jaką ją był widział wilią, w Auteuil, w mikroskopijnem mieszkanku, które urządzała, więc ruchliwą, niezaradną, zajętą stworzeniem nieporządku tam, gdzie panowało możeli tylko przepełnienie. To też umknął jak najprędzej!

Ta ładna Koletta! Koletta drogocenna! Śliczne kształty, milutki umysł, bardzo mało serca.... samolubstwo uprzejme i bez cierpkości, bezmyślność motyla.... Stanowiła ona, w ścisłem pojęciu tego słowa, miłość, która nie sprawia cierpień, nie bywa wymagającą, ani niewygodną nie wdziera się w codzienną egzystencję. Była rozkoszarem upojeniem krótkiej chwili, upojeniem, nie przynoszącem ze sobą goryczy, bólu, ani śladu zazdrości. Ze stosunku ich były również wykluczone i owe drobne przykrości i kłótnie, które chociaż bez głębszego bywają znaczenia, jednakowoż psują życie.

Wilhelm czytał w myśli już naprzód list, nadeszły automatyczną pocztą, wyborowe wyrazy w nim skreślone, słowa miłości, zbyt kwieciście wypowiedziane, a jednak takie czułe, takie szalone....

Lekkie, przyspieszone kroki dały się słyszeć w salonie, do którego drzwi były otwarte.

Wilhelm doznał ulotnego wrażenia, że się wywoływana, przez myśl jego, Koletta, pojawi nagle.... Potem wstał gwałtownie, odrzucając z kolan swych Żabcię, co obrażona, zaczęła szczekać zawzięcie.

— Ależ, nieszczęsne dziecko, co robisz tu i o tej porze? — zawołał.

Gdyż w otwartych drzwiach ukazała się najniespodziewaniej Amy Boisjoli.

Dziewczę, jednak, weszło.... a wobec jego bladości i drżącego milczenia opadło niezadowolenie Wilhelma.

— Cóż się znów stało nowego, malutka Amy? — zapytał. — Powiedz, bom bardzo zaniepokojony!

— Kerjeau, ta kobieta, ona była okropna....

— Co za kobieta? czy pani Chardon-Pluche?

— Tak, pani Chardon-Pluche!... zelżyła mnie i wypędziła.

— A to czemu? Za co? mów prędko.

Amy była widocznie wyczerpana. Kerjeau namawiał ją, żeby usiadła przy kominku, lecz ona stała ciągle na środku pokoju, zdenerwowana, ze suchemi oczyma.

— Wiesz, ona mnie znienawidziła. — Wtedy już, kiedyś do mnie przyszedł, ukryła się — przypuszczam — za portjerę w przedpokoju, żeby cię widzieć i słyszeć, co mówimy do siebie — powiedziała mi rzeczy bezsensowne i obraźliwe, że ją niedokładnie objaśniłam, że jesteś młodszy, niż sobie wyobrażała z mojego opowiadania, że odpowiedzialność, jaką wzięła na siebie co do mnie, zmuszają do zakazania mi przyjmowania ludzi w twoim wieku. Zniosłam cierpliwie niemądre jej łajanie ... Ale dzisiaj opowiedziała jej Anna złośliwie, żeśmy się spotkały w parku Monceau.... Zrobiła wskutek tego wieczorem, zaraz po obiedzie, okropną scenę, wymawiała mi, ale jak wymawiała, że stanowię dla córek jej „gorszący żywioł“, pomyśl tylko, Kerjeau!.. Nie odpowiadałam ani słowem, jak długo to było możliwe, a to ze względu na pannę Arguin jedynie, ale gdy oznajmiła, że się już nie dziwi teraz, żem odmówiła uczciwego człowieka, kiedy nie tylko, że przyjmuję mężczyzn w jej domu i żądam, by mnie z nimi zostawiano sam na sam, ale urządzam sobie nawet schadzki w parku Monceau i to pod egidą niewinnych jej córek, którym się nawet ośmielam przedstawiać swoje flirty....

Kerjeau podskoczył.

— Ach tego, to już za wiele!

— Tak, mój drogi, za wiele.... Zbuntowałam się.... wypowiedziałam pani Chardon-Pluche wszystko, co miałam na sercu..., I kiedy ta ohydna osoba, równie głupia, jak zła, wypowiedziała mi posadę, za tydzień, tak jak pokojówce, i to jak twierdziła „z ludzkości“ jedynie, bym miała czas poszukać innej posady, odpowiedziałam, że w ten sposób przez nią traktowana, nie spędzę ani jednej nocy więcej pod jej dachem.... Była tem trochę zaniepokojona, zawsze ze względu na pannę Arguin, której sobie nie chce narazić.... Starała się być łagodniejszą.... Zapóźno!.. Pobiegłam do swego pokoju, nie słuchając jej dalej, powrzucałam swoje rzeczy do kuferka.... Ach uciec, uciec nareszcie, odetchnąć innem powietrzem.... Uciec, ale dokąd? — Co miałam zrobić ze sobą, powiedz, Kerjeau. Panna Arguin dała mi była, za ostatnią moją u niej bytnością, jasno do zrozumienia, że mi już nie udzieli gościnności pod swoim dachem.... Państwo Maurieeau?... Nie chciałam.... nie chciałam.... z powodu.... z powodu ludzi.... których się u nich spotyka.... Więc tyś mi tylko pozostawał.... Więc gdy dozorca włożywszy mój kuferek na kozioł, zapytał, jaki ma adres podać dorożkarzowi.... kazałam się wieść do ciebie, Kerjeau...

— I zrobiłaś bardzo dobrze, doskonale! zawołał młody człowiek.

Upadła na kanapę i płakała z ukrytą w dłoniach twarzyczką mnąc swój kapelusz na poduszkach.

— Przecież nie mogłam jechać do hotelu — Kerjeau...? Tak bym się była bała.... a zresztą, wiem o tem, że moja chrzestna matka nie rada by mnie widzieć samą w hotelu.... i że byłaby mnie oddała pod twoją opiekę....

(Ciąg dalszy nastąpi)

Czeski minister spraw zagranicznych przybył dziś rano do Genewy i udał się natychmiast do pałacu Ligi Narodów, gdzie uczestniczył w posiedzeniu komisji dla poczynienia poprawek w projekcie Ligi Narodów.

Genewa. Bourgeois omawiając wobec przedstawicieli prasy francuskiej rezolucję Rady Ligi w sprawie górnośląskiej, oświadczył między innymi:

Przebyliśmy ważny etap drogi, ustalając sposób postępowania. Powierzając badanie problemu przedstawicielom krajów, którzy nie brali udziału w poprzednich dyskusjach, dajemy najlepszą

gwarancję bezstronności i niezależności,

przyczem nie zrzekamy się bynajmniej naszej odpowiedzialności.

Rezolucja Rady Ligi przedstawia wielkie korzyści, gdyż daje możność przeprowadzenia pracy, której cała Rada Ligi Narodów nie mogłaby dokonać we wszystkich szczegółach, nadto uspokaja opinję publiczną zaniepokojoną o bezstronność.

W końcu zaznaczył Bourgeois, że jednomyślność, z jaką członkowie Rady Ligi przyjęli program przeprowadzenia prac, jest dobrą wróżbą na przyszłość.

Enuncjacja Clemenceau.

Ajaccio, 1 b. m. (Havas). Clemenceau w czasie swego przemówienia w ratuszu w Sartone mówiąc o traktacie wersalskim, oświadczył między innymi:

Jeżeli zgodziliśmy się na plebiscyt na Górnym Śląsku, to z tego powodu, że skłoniła nas ku temu większość sojuszników, powtóre zaś dlatego, iż plebiscyt odpowiada zasadzie samostanowienia narodów, która pozwala nam na poparcie słusznych żądań Polski, przyjaciółki Francji.

Przebieg 2-go posiedzenia.

Genewa (2 b. m. Od specjalnego korespondenta).

Z wielką niecierpliwością i niezwykłem napięciem oczekiwano tu rezultatów drugiego posiedzenia Rady Ligi w sprawie Górnego Śląska.

Zdawano sobie powszechnie sprawę z ważności decyzji jaka ma być powzięta przez Radę w sprawie procedury, która to decyzja nie może pod pewnym względem nie wywrzeć wpływu na końcowe rozwiązanie przez Radę Ligi Narodów. To też już na 2 godziny przed otwarciem posiedzenia Rady zapanowało wielkie ożywienie w sali pałacu Ligi Narodów, w szczególności w sali zarezerwowanej dla przedstawicieli prasy, wśród których znajdowali się korespondenci wielkich dzienników z różnych krajów. Nie wiedziano prawie zupełnie, jaka rezolucja zapadnie na posiedzeniu Rady.

Wprawdzie krążyły wczoraj pogłoski, jakoby istniała propozycja ażeby przed przystąpieniem do badań sprawy górnośląskiej Rada Ligi wezwała przedstawicieli Polski i Niemiec. Obie te zainteresowane strony w myśl powyższego projektu miałyby powziąć pewne przedwstępne konkluzje, któreby mogły z kolei służyć Radzie Ligi za podstawę jej opinji.

Mimo, że pogłoski o tej propozycji, którą przypisywano Hymansowi, zdaje się nie były pozbawione podstaw, wiedziano już wczoraj, że projekt ten którego użyteczność oceniano bardzo problematycznie, nie będzie brany pod uwagę. Jakoż istotnie został on zaniechany.

Posiedzenie Rady Ligi i tym razem tajne, rozpoczęło się o godz. 4.15. Krótki czas jego trwania był dla wszystkich niespodzianką.

Podczas gdy sekretarjat Ligi rozdawał dziennikarzom przyjętą przez Radę rezolucję oraz sprawozdanie z posiedzenia, markiz Imperiali udał się do przedstawicieli prasy włoskiej i udzielił im wyjaśnień dotyczących rezolucji.

Oświadczył on między innymi, że

nie może być więcej mowy o konflikcie francusko-angielskim,

skoro przedstawiciele Francji i Anglji, zasiadający w Radzie Ligi przyjęli bez żadnych zastrzeżeń rezolucję Ishii'ego.

Równocześnie omawiał Bourgeois rezolucję w gronie dziennikarzy francuskich. Powiedział on między innymi: Przyjęliśmy wszyscy doskonałą metodę badania sprawy dającą gwarancję bezstronności i niezależności. Komisja złożona z członków Rady nie będzie mogła sama powziąć żadnej decyzji; sformułuje jedynie projekt, który Rada Ligi będzie mogła ratyfikować lub odrzucić. Komisja będzie mogła zdawać się o wyjaśnienie do każdego, kogo uzna za wskazane zapytać o zdanie w sprawie górnośląskiej.

W pracy swej komisja będzie miała najzupełniejszą swobodę działania i będzie mogła wreszcie z całem zaufaniem zwrócić się o pomoc do technicznych doradców Rady Ligi Narodów.

Przedstawiciele Rządów Polskiego i niemieckiego nie będą powołani do uczestniczenia w dyskusji, jednakże komisja Rady będzie mogła zwracać się wprost do przedstawicieli ludności G. Śląska.

Co do tej ostatniej sprawy, mającej wyjątkowe znaczenie, jeden z wpływowych członków sekretarjatu generalnego Rady Ligi udzielił przedstawicielowi P. A. T. następujących wyjaśnień. Należy podkreślić, że Rada Ligi pozostawiając najzupełniejszą swobodę komisji w wyborze źródeł, z których czerpać będzie swoje informacje,

położyła jednakże nacisk na sprawę zbadania opinji przedstawicieli ludności górno-śląskiej,

co wskazuje na to, że nie jest to określeniem prawa komisji, lecz wyraźną dyrektywą. Wymieniona osobistość wyraziła pogląd, że chodzi tu o dotarcie do źródła interesów odnośnej ludności, aby w ten sposób w przeprowadzaniu badania nie ulegać wpływom reprezentującym sprzeczne interesy Berlina czy też Warszawy.

Dotychczas nie wiadomo, jakiego komisja użyje sposobu dla wysłuchania zdania przedstawicieli ludności górno-śląskiej, do której się ma zwrócić.

Nowa komisja.

Genewa. (2 b. m. Od specjalnego korespondenta). Czterej członkowie, którzy wchodzą w skład komisji Ligi Narodów dla przeprowadzenia badań problemu górno śląskiego, są następujący: Da Cunha, Wellington Koo (Chiny), Quinonez de Leon, Hymans (Belgja).

Inne sprawy.

Genewa. (2 b. m. Havas). Rząd francuski złożył w sekretarjacie generalnym Ligi Narodów projekt zmiany postanowień traktatu o Lidze Narodów, dotyczących

sprawdzania stanu uzbrojenia.

Projekt żąda utworzenia komisji stałej dla przedstawienia Radzie Ligi opinji co do istotnego wykonywania postanowień art. 1 i 8 traktatu o Lidze oraz dla przedsięwzięcia w sposób i w czasie, jaki uprzednio rządy uznają za właściwy, stwierdzenia stanu uzbrojenia w wypadkach, gdy Rada Ligi uzna takie stwierdzenie za niezbędne, poza wypadkami przeprowadzenia takich dochodzeń przewidzianymi już specjalnie w postanowieniach natury wojskowej, morskiej i powietrznej różnych traktatów pokojowych.

Projektowana komisja miałaby również dostarczać Radzie Ligi wszelkich potrzebnych informacji w sprawach wojskowych, morskich i powietrznych oraz miałaby wogóle zbadać, a w poszczególnych wypadkach proponować, w jakich warunkach byłaby możliwa i pożądana ewentualna wspólna akcja, którą Rada Ligi mogłaby zalecić członkom Ligi. W wypadkach nagłych Rada Ligi mogłaby żądać od komisji przedstawienia sobie projektu zarządzeń nagłych o charakterze natychmiastowej skuteczności.

Genewa, 2 b. m. Havas. Odbyło się posiedzenie komisji dla wypracowania poprawek w traktacie o Lidze Narodów. Bourgeois złożył aprobowany przez rząd francuski projekt zmiany art. 9 traktatu.

Genewa. (2. b. m. Havas). Zapytywany w sprawie francuskiego projektu co do

zmiany postanowień traktatu w przedmiocie rozbrojenia

oświadczył Bourgeois, że Francja nie może wstąpić na drogę rozbrojenia przed wypełnieniem dwóch warunków, a to: 1. rozbrojenia Niemiec. 2. wykonania artykułu traktatu przewidującego organizację stałego badania stanu uzbrojenia. Francja niczego nie uczyni i nie da swego zezwolenia w tym kierunku zanim powyższe dwie konieczności nie staną się rzeczywistością.

Informacje prasy wiedeńskiej.

Wiedeń. *N. Fr. Presse* z Genewy: Rada Ligi przyjęła jednomyślnie rezolucję Ishii'ego w pełnem porozumieniu z Balfourem, tej treści, że uważa za pożądane wyrobienie sobie pełnej niezależności sądu o kwestji górnośląskiej i w tym celu powierza zbadanie kwestii zastępcom Belgii, Brazylji, Chin i Hiszpanji, a więc przedstawicielom państw, które dotychczas nie zajmowały się badaniem tej sprawy.

Będą oni studjowali różne szczegóły na podstawie materjałów dostarczonych przez Radę Najwyższą i na podstawie innych źródeł informacyjnych.

Będą mieli prawo zasięgać wszelkich opinji, które będą uważali za konieczne i będą mogli w razie potrzeby powołać technicznych rzeczoznawców. Ci rzeczoznawcy mają być powołani z pośród osób, które dotychczas nie brały udziału w badaniu problemu. Celem poinformowania się o kwestjach lokalnych, jeżeli będą to uważali za konieczne, mają przesłuchiwać mieszkańców z pośród ludności polskiej i niemieckiej.

Komisja techniczna sekretarjatu Ligi Narodów jest do dyspozycji przedstawicieli państw we wszystkich sprawach. Komisji powołanych przedstawicieli państw nie przepisuje się żadnego określonego postępowania. Ma ona fungować zupełnie samodzielnie i wygotuje sprawozdanie, które wejdzie pod obrady Rady Ligi. Rada Ligi może zebrać się każdej chwili, aby zbadać wyniki prac owej komisji. Pod koniec posiedzenia uchwalono na wniosek generalnego sekretarjatu Ligi ogłosić tekst mów wygłoszonych na posiedzeniu.

Głosy prasy francuskiej.

Paryż. (Havas). Genewski korespondent *Matina* pisze: Mianowani 4 sprawozdawcy w sprawie Górnego Śląska posiadają obszerne pełnomocnictwa. Wysłuchają oni opinji mieszkańców Górnego Śląska, mogą się opierać zarówno na zebranych dotychczas dokumentach jak również na bezpośrednich świadectwach.

Natomiast komisja czterech nie powoła do współpracy ani rządu niemieckiego ani polskiego, ponieważ ich opinja jest dostatecznie znaną.

Komisja nie będzie przesłuchiwała też rzeczoznawców, którzy pracowali ostatnio w Paryżu, ponieważ ich poglądy zostały już szeroko opublikowane.

Czterej sprawozdawcy pragną przedewszystkiem uzyskać świadectwa pochodzące od ludzi nie związanych jeszcze przez rozmaite znane deklaracje.

Paryż. (Havas). Prasa tutejsza wyraża zadowolenie z powodu decyzji genewskiej, oświadczając, że ostateczna decyzja będzie powzięta bez wszelakich namiętności politycznych, przez ludzi wolnych od nacisku jednostronnego opinji publicznej w tym lub innym kierunku, przez ludzi, którzy mają niezależność sądu i którzy nie będą niepokojeni w Brukseli, Madrycie, Pekinie i Rio de Janeiro co do stanowiska, jakie myślą zająć.

Jak donoszą dzienniki, Hymans oświadczył: Problem rozcinano na części składowe, ale zbadamy go en bloc w jego całokształcie.

Echo de Paris twierdzi, że w kołach polskich decyzja Rady Ligi sprawiła dobre wrażenie, ponieważ świadczy, że Rada Ligi pragnie uniknąć wszelkiego rodzaju nieporozumień i zastosować procedurę o charakterze niewątpliwej bezstronności. Te same koła również dodatnio oceniają postanowienie Rady upoważniające członków komisji do zasięgania opinji ludności górnośląskiej.

Natomiast koła polskie według *Echo de Paris* ujawniają pewnego rodzaju reserwę co do decyzji, według której Polska nie będzie zaproszona do wzięcia udziału w pracach Rady Ligi, Polska bowiem nie ma zamiaru rezygnować w zasadzie z praw przysługujących jej na zasadzie art. 4 traktatu

Sprawa kontroli Wisły.

Dzienniki gdańskie donoszą:

Wysoki komisarz Ligi Narodów powziął decyzję w sprawie protestu Rządu polskiego co do zarządu i kontroli Wisły na obszarze woln. m. Gdańska.

Wysoki komisarz przychylił się do stanowiska Gdańska i przydzielił zarząd oraz kontrolę Wisły radzie portu.

Sprawy Austrji

Wiedeń. Na wczorajszym posiedzeniu komisji spraw zagranicznych kanclerz Schober przedstawił decyzję konferencji ambasadorów w Paryżu w sprawie zachodnich Węgier. Wedle tej relacji konferencja zaprotestowała przeciw wypadkom w zachodnich komitatach węgierskich i uczyniła rząd węgierski odpowiedzialnym za te wypadki. Rada ambasadorów wskazała na konsekwencję, jakie mogą stąd wyniknąć dla Węgier i zażądała, aby rząd węgierski bezzwłocznie wypełnił swoje zobowiązania. Równocześnie Rada ambasadorów zaproponowała rządowi austriackiemu, aby wyraził gotowość rozpoczęcia z Węgrami rokowań w sprawach finansowych i innych, wynikających z oddania przez Węgry pewnych terytorjów.

Ważne narady polityczne w Berlinie

Berlin. D. *Allg. Ztg.* dowiaduje się z kół parlamentarnych, że dziś odbędą się u kanclerza Rzeszy ważne narady polityczne, w których wezmą udział prezydent Rzeszy Ebert, prezydent parlamentu oraz przewodniczący partji rządowych.

Konferencja ta będzie miała decydujące znaczenie dla niemieckiej polityki wewnętrznej, a w związku z programem reparacyjnym rządu także dla polityki zagranicznej.

Pomoc dla Rosji.

Międzynarodowa komisja niesienia pomocy głodnej ludności Rosji, uchwaliła rezolucję w kierunku zachęcenia wszelkich organizacyj dobroczynnych do wzięcia jak najczynniejszego udziału w akcji pomocy, przy jednoczesnem dążeniu do zjednoczenia wszelkich na cel powyższy przeznaczonych funduszów i środków w naturze oraz uzyskania od poszczególnych rządów wszelkiej możliwej pomocy na rzecz Rosji.

W sprawie sanitarnego stanu Rosji, komisja wyraziła pogląd, że instytucje zorganizowane przez Ligę Narodów, winny w stosunku do Rosji kontynuować swoją pracę w porozumieniu z komisją międzynarodowego Czerwonego Krzyża.

Sprzeczne wieści z grecko-tureckiego placu boju.

Według doniesień greckich, ponieśli Turcy nad rzeką Sakarją klęskę.

Voss. Ztg. donosi, że Turcy po zaciętej 7-dniowej walce cofają się w kierunku północno-wschodnim. Armja grecka znajduje się o 50 km od Angory.

Wiadomości z frontu anatolskiego są sprzeczne.

Journal des Debats podaje depeszę swego korespondenta z Konstantynopola, według której prawe skrzydło armji greckiej zmuszone zostało cofnąć się, co spowodowało cofnięcie się całej armji greckiej. Wojska greckie, znajdujące się w okolicy Sakarji, są zagrożone okrążeniem. Armja Kemalistów otrzymała nowe posiłki. Z drugiej strony *Temps* podaje depeszę z Aten, że lewe skrzydło armji tureckiej zostało rozbite przez armję grecką, a wojska tam się znajdujące cofają się w kierunku na Angorę. Zajęcie miasta Angory jest kwestją kilku dni.

Z Angory donoszą urzędowo, że po dwudziestodniowej bitwie na wschód od Sakarji, Grecy po daremnych usiłowaniach przełamania frontu tureckiego zaczynają się cofać.

Turcy czynią przygotowania do ścigania nieprzyjaciela.

Z prasy.

(Trókąt przemysłowy. — Sprawa odszkodowań wojennych. — Po zamordowaniu Erzbergera).

W krakowskim *Czasie* znajdujemy następujące wywody:

Jak wiadomo Lloyd George, pragnąc uratować Śląsk Górny dla Niemiec, wykroił sztucznie z całości tak zwany trójkąt przemysłowy w ten sposób, aby w trójkącie tym Niemcy posiadali większość głosów, oddanych przy plebiscycie. Częściowo zamiar się mu udał, gdyż Rada Najwyższa odstąpiła od traktowania sprawy Górnego Śląska, jako całości, a natomiast poleciła komisji rzeczoznawców zbadanie sprawy w okręgu przemysłowym i przedstawienie sprawozdania, któreby uwidoczniało, jakie gminy z powodów gospodarczych i topograficznych nie mogą być oddzielone od wielkich gmin miejskich.

Komisja w myśl tych poleceń ustaliła 16 grup miejscowych i

1. zgodziła się jednomyślnie na to, że granica nie powinna przecinać żadnej z tych grup, lecz w całości każdą z nich dać na jedną lub drugą stronę;

2. nie osiągnęła jednomyślności co do tego, w jaki sposób poszczególne grupy, które znowu między sobą tworzą pewne związki, mogą być jednak oddzielone jedne od drugich.

Komisja ustaliła istnienie następujących grup:

Grupa	Nazwa grupy	Ilość gmin	Ilość gmin z większością polską	Głosów polskich	Ilość gmin z większością niemiecką	Głosów niemieckich
1	Gliwice	7	4	13.168	3	37.626
2	Zabrze	22	18	39.456	4	42.304
3	Bielszowice	4	4	8 627	—	4.682
4	Ruda	1	1	6.212	—	4.105
5	Huta Antoniny	5	4	10.046	1	5.781

6 Lipiny	10	7	31.356	3	28.548
7 Król Huta	2	—	12.044	2	33.569
7a Chorzów	1	—	2.980	1	3.212
8 Huta Laury	5	3	10.615	3	13.388
9 Bytom	4	2	18.574	2	36.137
9a Breslajka	1	1	465	—	99
10 Szarlej	6	6	14.388	—	4 244
11 Katowice	4	2	18.473	2	36 010
12 Mysłowice	11	10	25.175	1	14.386
13 Radsionków	1	1	4.778	—	862
14 Miechowice	1	1	4.472	—	1.685
15 Tarn. Góry	53	43	19.857	10	15.532
16 Ligota	2	2	2.320	—	1.070
Razem	140	109	243 006	31	269.240

Jak z powyższego zestawienia widać, dowcipny pomysł Lloyd George'a udał się gdyż wykombinowany przez niego okręg przemysłowy posiada **p o z o r n i e** większość niemiecką o 26,234 głosów, większość stosunkowo niewielką, a tem mniejszą, tak iż okazałaby się nawet mniejszością, gdybyśmy odliczyli głosy niemieckich emigrantów. Pomimo więc wcielenia do owego okręgu miast, jak Gliwice, Zabrze, Bytom, Katowice, Królewska Huta, Tarnowskie Góry i Mysłowice, posiadające ludność napływową niemiecką, matematyka Lloyd George'a nie dopisała, a niedopisała tembardziej, jeżeli się policzy gminy, które oświadczyły się za Polską i porówna z ilością gmin które oświadczyły się za Niemcami. Stosunek ten ma się, jak 109 do 31. Na ten właśnie fakt zdaje się, chciał zwrócić uwagę wicehrabia Ishi w swojej inauguracyjnej mowie.

*

W korespondencji paryskiej *Kurjera Warszawskiego* czytamy

Jest rzeczą powszechnie znaną, że Francja z powodu wojny najwięcej strat poniosła, co jej wcale nie przeszkodziło dokonać zarazem największego wysiłku. Traktat ustalił zasadę, że Niemcy są odpowiedzialne za wszystkie szkody i straty wojenne, za wyjątkiem kosztów wojennych, poniesionych przez rządy, które zwrotowi nie podlegają. Nie rozwiązał jednak traktat sprawy odszkodowań, nie określił ani wysokości długu niemieckiego, ani terminów i sposobów jego uiszczenia. Powołał tylko w tym celu specjalny organizm z bardzo szerokiemi pełnomocnictwami, choć bez żadnej egzekutywy: t. zw. Komisję Odszkodowań.

Ale zaraz po podpisaniu Traktatu Wersalskiego w Anglii zaczęła się zajadła kampanja przeciwko Komisji Odszkodowań, oraz przeciwko zbyt wysokiemu oszacowaniu długu niemieckiego. Na czele tej kampanji stał p. John Maynard Keynes, który twierdził, że Niemcy mogą zapłacić najwyżej 160 miljardów franków w 33 ratach, to znaczy — jeśli stopę amortyzacyjną określić na 5 proc. — zaledwie około 40 miljardów wartości obecnej.

P. Lloyd George opinię p. Keynes'a — która była zarazem opinją żydowsko-angielskiej finansjery — całkowicie podzielił i w ciągu roku 1920, na szeregu konferencyj międzysojuszniczych (Boulogne, San Remo, Spa, Paryż i Londyn) starał się wymóc zgodę Francji na zredukowanie pretensyj francuskich, oraz na załatwienie sprawy odszkodowań ryczałtowo. Walcząc uparcie, Francja w końcu musiała ustąpić, a dnia 5 maja r. b., w Londynie, rządy sprzymierzone narzuciły wprost Komisji Odszkodowań „stan wypłat", jaki w formie ultimatum narzucony został z kolei Niemcom. Ów „stan wypłat" określał wysokość długu niemieckiego na 132 miljardy mk. zł., z czego jeden miljard miał być zapłacony w gotówce jeszcze w ciągu r. b.

Ponieważ już znaczna część tego miljarda została przez Niemcy wypłacona, a na resztę rządy sprzymierzone posiadają zobowiązania piśmienne czterech największych banków niemieckich, przeto pozostaje teraz tylko podzielić się owym miljardem. Zdawałoby się, że sprawa ta jest prosta: ponieważ jeszcze w Spaa (16 VII. 20) Aljanci się porozumieli, że z długu niemieckiego 52 proc. przypadnie na Francję, 22 proc. na Anglję, 10 proc. na Włochy, 8 proc. na Belgję i t. d., przeto wystarczy podzielić pierwszy miljard niemiecki w tym właśnie stosunku pomiędzy mocarstwa zainteresowane.

Sprawa ta była jednym z przedmiotów obrad konferencji finansowej, która zasiadała w Paryżu równocześnie z ostatnią Radą Najwyższą. Otóż konferencja ta zakończyła swe obrady podpisaniem dnia 13 sierpnia układu, w myśl którego z pierwszego miljarda 450 miljonów otrzyma Anglja, a resztę Belgja. Francja zaś nie otrzyma ani feniga.

— Jakto, powiada Marjanna, przecież w myśl stosunku ułożonego w Spaa przypada na ciebie, miły John'ie, tylko 220 miljonów?

— Tak, sympatyczna zjadaczko żab, odpowiada John, ale muszę sobie pokryć sumy, które wydałem już na utrzymanie moich wojsk w Nadrenii.

— Ależ ja na utrzymanie moich wojsk wydaję jeszcze więcej!

— Tak, ale tyś dostała już od Niemiec sporo odszkodowań w naturze, jak wagony, parowozy i inwentarz, nie mówiąc już o kopalnipach Saary, z których korzystasz.

— Jest to tylko częściowy zwrot tego, co mi Niemcy zagrabili lub poniszczyli podczas wojny. Jak możesz mi to wymawiać John'ie, ty któryś zagarnął niemiecką flotę wojenną i handlową? I jakim prawem zabierasz sobie prawie połowę tego miljarda, który stanowi naszą wspólną własność, a drugą połowę oddajesz mej siostrze Belgji?

— Marjanno! Nie poznaję cię! Ty, taka zawsze szlachetna, czyżbyś była zazdrosna? Czyż nie wiesz, że wspólnie w Spaa zgodziliśmy się na to, iż Belgja ma prawo pierwszeństwa, aż do wysokości 2 i pół miljarda? Dlatego też oddałem jej resztę...

Taka jest logika John'a Bull'a. Szanuje on prawo pierwszeństwa Belgji, ale kosztem Francji; sam jednakże potrącił sobie przedtem dwa razy tyle, niż nań według stopy, ustalonej w Spaa przypadało. Tego nie dość.

*

Zgon Erzbergera — pisze *Dziennik Poznański* — zbiegł się z rosnącemi objawami szału nacjonalistyczno-odwetowego, który ogarnia Niemcy. W Bawarji król przybywa „do swego wiernego Monachjum" i witany przez kardynała-arcybiskupa uroczystą przemową, odbywa rewję pułku gwardji, któremu Wilhelm II. przysyła z Doorn telegram, zapewniający o najszczerszych uczuciach i o pamięci dla walk pod Verdun. Ludendorff zostaje honorowym doktorem Uniwersytetu w Królewcu i dostaje w dyplomie patent na największego męża Niemiec, zredagowany w słowach, świadczących jak głęboko upadła kultura i moralność „narodu poetów i myślicieli". W Berlinie odbywa się „dzień żołnierza frontowego" na którym generał von Goltz zapewnia o niegasnącej żądzy odwetu i zapowiada gotowość do wojny przeciw Polsce. Śmierć Erzbergera należy do tego samego rzędu zjawisk, płynących z głębi duszy pruskiej, a podsycanych poparciem Niemców przez Anglję. Przebrzmiało dawne „Gott strafe England!" którem witali się patrjoci niemieccy przez lata wojny. Rozlega się coraz głośniej „England mit uns!" i na tem opiera się buta Niemiec w stosunku do Francji, bojkot Polski i nadzieje rychłego odwetu. Publicystyka niemiecka dowodzi faktami, że celem Anglji jest taki układ stosunków na kontynencie, który zapewnił jej hegemonję, a więc nie dopuści Francji do wykorzystania zwycięstwa. Do tego celu nadają się Niemcy jako narzędzie i prasa szowinistyczna widzi już drugą wojnę, w której Niemcy będą ową „szpadę kontynentalną" Anglji, którą w czasie lat ostatnich była Francja. Spotykają się w jednych myślach dwa „narody wybrane", z których każdy przypisuje sobie zdolność i prawo panowania nad światem, panowania wspólnie, jeżeli nie można inaczej. Jest metoda w tym obłędzie, który grozi światu nową katastrofą.

Usuwanie ludzi, którzy mogliby przeciwdziałać zamysłom odwetowym, staje się w tych stosunkach środkiem pomocniczym i również przechodzi w metodę. Śmierć Erzbergera jest symptomem, który znów zwraca uwagę na tajemne siły, przygotowujące nowe dzieło zniszczenia.

Polscy Inżynierowie a G. Śląsk.

Journal de Pologne podaje, że w *Echo de Paris* ukazał się artykuł omawiający sprawę G. Śląska, w którym autor wyraża zdanie, że Polska wtedy tylko będzie mogła eksploatować Górny Śląsk — jeżeli potrzebnych jej do tego techników, inżynierów — zdoła pozyskać dla siebie z Anglji, Francji i Niemiec.

Musimy zwrócić uwagę autorowi artykułu pisze *Journal de Pologne* że jest on mylnie poinformowany, a rozsiewanie podobnych wieści, może przynieść nieobliczalne szkody przemysłowi polskiemu.

Polska posiada całą armję doskonale wykwalifikowanych inżynierów, techników górników w liczbie około 15 000 ludzi. Cyfra ta nie wywoła najmniejszego zdziwienia jeżeli uprzytomnimy sobie, że przed wojną, inteligencja polska nie dopuszczana do żadnych urzędów publicznych, miała nader szczupły wybór karjery, to też uczęszczała tłumnie do politechnik tak obcych jak i rosyjskich.

Inżynierowie nasi znani są chlubnie po zagranicami kraju naszego, oddali oni niejednokrotnie znaczne usługi górnictwu tak państw zachodnich jak: Rosji i Ameryki. Z chwilą odbudowy kraju powrócili oni gromadnie z Rosji, Europy zachodniej, a nawet i Ameryki, obecnie wielu z nich nie mogąc znaleźć w kraju zajęcia w zakresie swej specjalności, pracują z musu w innych gałęziach pracy, oczekując chwili, gdy będą mogli z pożytkiem zużytkować swoje zdolności.

Przed rokiem grupa inżynierów — górników, złożyła w Ministerstwie przemysłu i handlu memorjał — dający dokładne obliczenia ilu i jakich specjalistów potrzeba będzie zatrudnić na G. Śląsku.

Jednem słowem możemy być zupełnie przeświadczeni, że w przeciągu b. krótkiego czasu będziemy mogli obsadzić wszystkie posady górnicze i techniczne na G. Śląsku naszymi własnymi specjalistami.

Zbiórka metali na frontach.

Po walkach, które się toczyły na wschodnim froncie przez szereg lat wielkiej wojny, na obszarach wchodzących w skład Rzeczypospolitej zostały porzucone przez walczące armje wielkie ilości wszelkiego materjału wojskowego. Jak różnorodny jest ten materjał, sądzić można zważywszy, że współczesne armje używają do prowadzenia wojny prócz broni, całego skomplikowanego i wszechstronnego aparatu technicznego i gospodarczego.

W głównej swej masie porzucony materjał na terenach przyfrontowych składa się z odłamków i gilz od pocisków, z drutów wszelkiego rodzaju, kabli elektrycznych, żelaza handlowego i budowlanego, oraz z maszyn i materjału kolejowego. Ten ostatni, oraz maszyny został już po części zwieziony do składnic, celem uchronienia go od zniszczenia. Pozostałe dziś niezmiernie cenne materjały, leżące jako bezpańskie na dużych obszarach mogą stanowić poważną podstawę do uruchomienia i rozwoju naszego przemysłu i handlu, na to jednak winny być w najkrótszym czasie zebrane i oddane do użytku ogółowi. W tym to celu Oddział Likwidacji Demobilu organizuje zbiórkę tych materjałów na całym terenie przyfrontowym. Zbiórka będzie oddana oddzielnym przedsiębiorcom prywatnym przyczem poszczególny przedsiębiorca może otrzymać jeden lub kilka powiatów, na których będzie mu przysługiwało wyłączne prawo zbiórki.

Bliższe szczegóły i warunki koncesji na zbiórkę są ogłoszone w specjalnym organie Oddziału Likwidacji „Demobil", znajdującym się w sprzedaży w księgarniach, oraz w urzędach Oddziału „Demat". W najbliższym czasie, gdyż 15 września upływa termin składania ofert na otrzymanie takich koncesji.

Państwowe Kursy
dla kształcenia nauczycieli robót ręcznych w szkołach średnich.

W celu wykształcenia odpowiednich sił nauczycielskich Kuratorjum Okręgu szkolnego lwowskiego otwiera w październiku b. r. kurs roczny w Krakowie, na którym udzielać się będzie nauki robót w materjale drzewnym, papierowym, tekturowym, koszykarskim, szklannym i t. p.

Udzielać się będzie też nauki z zakresu teorji robót, geometrji z kreśleniem technicznem, rysunku odręcznego, modelowania w glinie, historji przemysłu artystycznego, oraz studja w kompozycji z użyciem wymienionych materjałów.

O przyjęcie na kurs ubiegać się mogą w pierwszym rzędzie nauczyciele rysunków w szkołach średnich, w drugim rzędzie nauczyciele nauk przyrodniczych, wreszcie nauczyciele szkół powszechnych z egzaminem wydziałowym grupy trzeciej, względnie w miarę wolnych miejsc także nauczyciele szkół powszechnych z egzaminem wydziałowym grupy drugiej ewentualnie nawet bez egzaminu wydziałowego, jeżeli petent wykaże się specjalną kwalifikacją i uzdolnieniem do robót ręcznych. Pierwszeństwo będą mieli mężczyźni.

Na kurs przyjętych będzie 40 uczestników.

Podania zaopatrzone:

1. w przebieg życia z datą urodzenia,
2. w dowody kwalifikacji formalnych petenta z zakresu znajomości rysunków, względnie nawet praktyki w wykonywaniu lub udzielaniu nauki robót ręcznych;
3. w świadectwo lekarskie stwierdzające że petent podoła pracy fizycznej w 8-miu godzinach dziennie.
4. w zaświadczenie dyrekcji szkoły w której petent pracuje, że istotnie jest czynnym nauczycielem i jakich przedmiotów naucza,
5. w deklaracji w której petent obowiązuje się po ukończeniu kursu nauczać robót ręcznych przynajmniej przez trzy lata w szkole i miejscowości wyznaczonej mu przez Kuratorjum.
6. w zobowiązaniu regularnego uczęszczania na kurs i w tym czasie nieprzyjmowania żadnych ubocznych zajęć, bez porozumienia się z Zarządem Kursów, należy wnieść do Kuratorjum Okręgu szk. lwowskiego najpóźniej do 20 września 1921.

Kuratorjum zastrzega sobie prawo po ukończeniu nauki użyć nauczycieli szkół powszechnych zależnie od wyniku nauki do udzielania nauki slöjdu w szkołach powszechnych.

Każdy uczestnik Kursu pozostaje przy pełnych prawach swoich poborów służbowych.

Uczestnicy kursu z wyłączeniem nauczycieli krakowskich mogą spodziewać się przyznania im stypendjum w kwocie po 1.000 Mp. miesięcznie. W celu ułatwienia zamieszkania i pobytu w Krakowie poczyni Zarząd Kursu pewne starania na miejscu.

Kurator polecił się Dyrekcjom zakładów p. Inspektorom szkolnym bezzwłocznie podać do wiadomości treść okólnika gronu nauczycielskiemu zakładu (Kierownikom podległych im szkół) i przedłożyć jak najrychlej Kuratorjum wpływające podania.

KRONIKA.

Lwów, 3 września 1921.

Kalendarz.

Niedziela, 4 września.

Rzym.-kat.: Rozalji.
Gr.-kat.: Agaty.
Słowiański: Rościsława.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 40, zachód słońca o godzinie 6 minut 2.

Temperatura o godzinie 12 w południe + 20 stopni.

Poniedziałek, 5 września.

Rzym.-kat.: Urbana Pap.
Gr.-kat.: Łupa m.
Słowiański: Wodzisława.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 46, zachód słońca o godzinie 6 minut 00.

— **Wyszedł z druku** Nr. 70 „Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej" z dnia 30 sierpnia 1921 r., zawierający treść następującą:

466. Ustawa Emerytalna funkcjonarjuszów państwowych z dnia 28 lipca 1921 r.

467. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 9 sierpnia 1921 r., w sprawie wprowadzenia niektórych postanowień ustawy z dnia 2 lipca 1920 r., o zwalczaniu lichwy wojennej na obszar b. Dzielnicy Pruskiej.

468. Rozporządzenie Ministra Zdrowia Publicznego z dnia 6 czerwca 1921 r., w przedmiocie zmiany taksy za badanie żywności i przedmiotów użytku publicznego w Państwowych Zakładach badania żywności i przedmiotów użytku.

469. Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 20 lipca 1921 r., wydane w porozumieniu z Ministrami Sprawiedliwości, Spraw Zagranicznych i b. Dzielnicy Pruskiej, oraz z Prezesem Głównego Urzędu Likwidacyjnego, w przedmiocie dokonania rejestracji i stemplowania tytułów długu przedwojennego Austrji i Węgier.

470. Rozporządzenie Prezesa Głównego Urzędu Ziemskiego i Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych z dnia 10 sierpnia 1921 r., wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu, w przedmiocie przekazania Państwowemu Bankowi Rolnemu przyjmowania i ściągania należności z tytułu pożyczek, udzielonych przez Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych, na pomoc rolną.

471. Rozporządzenie Ministra Skarbu i Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 18 sierpnia 1921 r. w przedmiocie ulg celnych.

† **Zofja Rollowa.** Z Doliny otrzymujemy bolesną wiadomość, że małżonka naszego kolegi redakcyjnego Michała Rollego, zmarła w Dolinie, gdzie pp. Rollowie bawili na wywczasach letnich. Śp. Rollowa padła ofiarą czerwonki, której nabawiła się pielęgnując dzieci swe dotknięte tą chorobą.

Ciężko dotkniętemu strasznym tym ciosem Koledze przesyłamy wyrazy serdecznego współczucia.

— **Zmiany w oddziale P. A. T. we Lwowie.** Dotychczasowy kierownik lwowskiego oddziału P. A. T. starosta Seweryn Krechowiecki ustąpił. Kierownictwo tego oddziału objął od 1 września b. r. redaktor Józef Świżawski.

— **Z dniem 16 września b. r.** przemienia się nieczynny urząd pocztowy Słobódka leśna na agencję poczt. III stopnia. Z tego powodu przydziela się gminę i obszar dworski Słobódka leśna, dalej przysiółki: Garby, Gręda, Haje, Młyniec, Puhary i Rotte, do miejscowego zaś gminę Bakowczyk do zamiejscowego okręgu doręczeń agencji pocztowej Słobódka leśna, wyłączając równocześnie te miejscowości z zamiejscowego okręgu doręczeń urzędu pocztowego Kerszów.

— **Skonfiskowany** został Nr. 5 czasopisma *Socjalistyczna Dumka* z 3 września 1921, w szczególności część artykułu p. t. Ukraina i Polszcza od słów: „Polityka polskoho urjadu“ do słów: „swobodu prawy i t. d.“, tudzież jeden wyraz w wierszu 6-tym od dołu w tymże artykule między słowami: „pozbutyś swojeji“ a słowami „polityka na kresach“, w obu wypadkach w pierwszej kolumnie na str. 6-tej.

— **Ostatni z rodu.** Temi dniami zgasł we Lwowie Stanisław ks. Jabłonowski ostatni z rodu (po mieczu) wielkiego hetmana. Zmarły właściciel Bursztyna i były oficer austrjacki, na pierwszą wieść o formowaniu się wojsk polskich, wstąpił w ich szeregi i tu wzorową służbą osiągnął stopień rotmistrza w ósmym pułku ułanów. Jakby przeczuwając rychłą śmierć swoją, uporządkował zupełnie stosunki majątkowe, cenną po przodkach puściznę, zbiór bibljoteczny, wynoszący około 10000 tomów, oddał Zakładowi Narodowemu im. Ossolińskich, uposażył towarzystwo „Sokół“, wyekwipowawszy też ochotniczą drużynę bursztyńską. Przedwczesny zgon ś. p. Stanisława opłakują: matka, siostry i żona, p. Jadwiga z Minejków, córka ministra wojny rządu greckiego, uczestnika naszych bojów w r. 1863, kawalera orderu „Virtuti militari“.

— **Celem przeprowadzenia** dokładnej ewidencji służby zdrowia, wzywa Fizykat miejski wszystkie zamieszkałe i wykonywujące praktykę akuszerki, by do dnia 7 września zgłosiły się z dyplomem w biurze Fizykatu miejskiego (Ratusz I. p., drzwi 53) od godz 10—2 po południu.

— **Komitet Organizacji Zjazdu Katolickiego** w Warszawie podaje niniejszem do wiadomości, że zniżek ulg w biletach kolejowych żadnych uzyskać nie można, natomiast wszystkie centralne linje będą miały specjalne pociągi, a inne specjalne wagony dla uczestników w przeddzień Zjazdu. Godziny wyjścia pociągów z krańcowych stacji i przyjścia do Warszawy będą wkrótce podane.

— **Walny Zjazd straży ogniowych.** Zapowiedziany na dzień 8 i 9 września r. b. Zjazd ten wywołał wielkie zainteresowanie wśród dwu tysięcy w Polsce drużyn strażackich, czego dowodem jest liczba zgłoszonych już dotychczas uczestników (przeszło 2.100). Sejmiki powiatowe i miasta, zainteresowane w rozwoju bezpieczeństwa ogniowego, zapowiadają również liczne przez swych delegatów przybycie na Zjazd

Początkowo ustalony przez komitet Zjazdu termin ostateczny zgłaszania uczestnictwa do dnia 20 sierpnia przedłużony obecnie zostaje wskutek wynikłej przerwy w komunikacji do dnia 2 września. Przybywający uczestnicy będą mieli w miarę możności zapewnione noclegi i inne udogodnienia.

Dla wszystkich uczestników przybywających na Zjazd, komitet uzyskał w Ministerstwie kolei powrotne bilety kolejowe bezpłatnie (okólnik Ministerstwa kolei nr. 2589/III./13 z dnia 1 sierpnia).

Pierwszy dzień Zjazdu rozpocznie się nabożeństwem w katedrze o godz. 9 rano, które łaskawie przyrzekł celebrować Jego Eminencja Kardynał A. Kakowski. Po nabożeństwie odbędzie się pochód, poczem nastąpi otwarcie Zjazdu z udziałem władz przedstawicieli instytucji i zaproszonych gości. Po południu tegoż dnia odbędzie się w parku Sobieskiego z udziałem publiczności i szeregiem urozmaiconych atrakcji przegląd i popisy drużyn strażackich z uwzględnieniem pokazu wzorowych narzędzi ogniowych i ich praktycznego użycia. Komitet Zjazdu jednocześnie zabiega u władz wojskowych, aleby łącznie z popisami drużyn strażackich urządzić pokaz ćwiczebny czołgów, jako największej nowoczesnej broni, a to celem spopularyzowania wśród licznie przybywających do stolicy z odległych zakątków Polski przedstawicieli społeczeństwa nowoczesnej obrony państwowej. Drugi dzień Zjazdu już od godz. 9 rano poświęcony będzie całkowicie fachowym referatom i dyskusjom na różne tematy, związane z podźwignięciem i ulepszeniem obrony przeciwpożarowej w odrodzonej Polsce.

Szczegółowy program Zjazdu rozesłany będzie stratom ogniowym przed dniem 5 września b. r.

— **Zjazd elektrotechników polskich.** W Toruniu odbędzie się dnia 8, 9, 10 i 11 września b. r. II-gi zjazd elektrotechników polskich.

Głównym przedmiotem obrad zjazdu będzie znaczenie elektrotechniki we współczesnem gospodarstwie społecznem i sprawa elektryfikacji Polski z punktu widzenia technicznego i gospodarczego.

W myśl tego założenia tematy referatów mają być przystosowane do następujących punktów wytycznych:

1. Elektrotechnika w współczesnem gospodarstwie społecznem.

2. Elektryfikacja kraju: a) istniejące i budujące się elektrownie: urządzenie i działalność, b) źródła energii, c) plan elektryfikacji, d) projekty gospodarcze na najbliższą przyszłość, e) elektryfikacja kolei, f) sposoby finansowania elektryfikacji.

3. Ustawa elektryfikacyjna.

4. Przemysł elektrotechniczny: a) warunki powstania i rozwoju, b) komunikaty wytwórców. c) życzenia konsumentów wyrobów elektrotechnicznych.

5. Handel elektrotechniczny: a) handel międzynarodowy elektrotechniczny, b) handel krajowy.

6. Komunikacja telegraficzna, telefoniczna i radiotelegraficzna: a) stan obecny i widoki rozwoju, b) projekty na najbliższą przyszłość.

7. Elektrotechnika wojskowa.

8. Przepisy i normalizacja wyrobów elektrotechnicznych.

9. Szkolnictwo elektrotechniczne.

10. Słownictwo elektrotechniczne.

11. Różne sprawy, związane z teorją i praktyką elektrotechniki.

12. Życie związkowe.

13. Inne sprawy, nie objęte powyższym spisem.

— **Miejsca dla sierót po obrońcach Lwowa.** W Zakładzie sierót po obrońcach kresów wschodnich w Tłumaczu, fundacji ks. Edwarda Tabaczkowskiego, miejsc. proboszcza łać. na 35 łóżek, dla chłopców 30 łóżek dla dziewcząt opróżniły się miejsca z powodu oddania sierót do rzemiosł i praktycznych zajęć. Podania należy wnosić do 15 września b. r. z następującymi załącznikami: 1. Świadectwo Dekanatu rzym. kat. Wojsk Pol. DOG. że ojciec sieroty był obrońcą kresów wschodnich; 2 metryka chrztu; 3. świadectwo zdrowia i 4. świadectwo ubóstwa. Sieroty po obrońcach kresów wschodnich mają pierwszeństwo przed innymi sierotami wojennemi, Przyjmuje się dzieci od 3—12 roku życia, które pobierają naukę w szkółce zakładowej o sile naszej cielskiej będącej na etapie państw. Inne dzienniki i gazetki ludowe uprasza się o pomieszczenie niniejszego ogłoszenia Zarząd Zakładu sierót w Tłumaczu.

— **N. P. R.** Sekretarjat narodowej partji robotniczej N. P. R. w Krakowie komunikuje:

Dnia 4, 5 i 6 bm. odbędzie się drugi kongres N. P. R. w Krakowie w gmachu Sokoła.

Na kongres zgłosiło się dotychczas 800 delegatów z całej Polski, Górnego Śląska, z Westfalji, Francji i Ameryki.

Przedmiotem obrad będzie w pierwszym rzędzie ustalenie i ujednostajnienie dawnych programów Polskiego Stronnictwa Robotniczego i Narodowego Związku Robotniczego.

— **Zainteresowanie »Targów Wschodnich«** — nie ogranicza się jedynie do kontynentu. Ostatnio otrzymała sekcja handlu zagranicznego z Karachi w Indjach pismo z wielkiego domu handlowego, który pragnie nawiązać kontakt z Polską i żywo interesuje się „Targami Wschodniemi“, widząc w nich drogę prowadzącą do nawiązania stosunku handlowego między Polską a całym światem.

Liczba wystawców i uczestników, a przedewszystkiem olbrzymi obszar 25.000 m. kw. odnajęty przez „Targi Wschodnie“ pod eksponaty — jest wymownym dowodem, że instytucja ta jest wypływem potrzeby, odczutej przez najszersze sfery interesowane. Obszar powyższy dorówna niemal powierzchni zajmowanej przez Targ w Lyonie, który ma za sobą wiekową tradycję i wspomagany jest pomocą potężnej Francji.

Społeczeństwo lwowskie zdając sobie dokładnie sprawę z doniosłości „Targów Wschodnich“ dla całego naszego Państwa, przedewszystkiem zaś dla Lwowa, otwiera gościnne podwoje swych domostw dla spodziewanych gości, tak, że ilość zgłoszeń na pokoje przekroczyła już liczbę 6.000 łóżek. Jest to cyfra na stosunki lwowskie imponująca. Wobec licznego zjazdu musi być jednak cyfra ta jeszcze znacznie pomnożoną.

— **Wykład w Kinie.** „Fata Morgana“ (Wałowa 1) wygłosi dr. Legeżyński na temat „Co to jest brud“ w niedzielę 4 b. m. o godz. 1 w południe. — Podczas wykładu wyświetlane będą mikrofotogramy i nader ciekawe zdjęcia kinematograficzne bakterjologicznych preparatów ultramikroskopowych. Wstęp bezpłatny.

— **Z Łopatyna** piszą nam: Dnia 14 b. m. w rocznicę bitwy Wojsk Polskich z bolszewikami (których naocznym świadkiem był podpisany) dla pamięci poległych tu bohaterów śmiercią męczeńską Polaków odbyła się uroczystość manifestacyjna.

Po odprawieniu nabożeństwa przez ks. kanonika Szafryńskiego, proboszcza w Łopatynie, odbył się imponujący pochód przez Łopatyn na cmentarz miejscowy do wspólnej mogiły poległych bohaterów. W pochodzie brała udział nie tylko miejscowa publiczność, lecz także ludność wsi okolicznych rozległej parafji łopatyńskiej. Pochód poprzedzała dziatwa szkolna i z miejscowej ochronki z wieńcami. Prowadził pochód z procesją ks. kanonik Szafryński. Po przybyciu na cmentarz i po odmówieniu modłów przemówił wzniośle i serdecznie ks. kanonik Szafryński do obecnych wzywając by zachowali poległych bohaterów w pamięci i dziękując za tak liczne przybycie na uroczystość i t. d.

Następnie wygłosiła piękny wiersz okolicznościowy panna Podhajna a na końcu przemawiał serdecznie r. Bilik słuchacz medycyny.

Słowem cała uroczystość wypadła wspaniale.

Przy tej sposobności zaznaczyć tu muszę, że powinno się oddać sprawiedliwość, co się komu należy. Ks. Kanonik Szafryński zaledwie drugi rok, jak jest u nas (w Łopatynie) proboszczem i tak w trudnych warunkach (jak n. p. bolszewizm zeszłego roku) a już za jego staraniem mamy od kilku miesięcy dzwon przy kościele, ochronkę dla biednych dzieci, ład i porządek i w kościele i parafji, jest to dowód, co silna i dobra wola zdziałać potrafi nawet w tak ciężkich i trudnych warunkach, nie piszę tu komplementów tylko fakta dla zachęty innych.

— **Wobec przedłużającego się strajku** pracowników kolejek podjazdowych, zarząd tych kolejek, jak z Warszawy donoszą, zwrócił się do Ministerstwa kolei o przysłanie kompanji kolejowej Ministerstwo przysłało dwie kompanje kolejowe, które mają uruchomić kolejkę.

Wczoraj na stacji filtrów czynne były 3 maszyny. Jutro i pojutrze spodziewane jest uruchomienie 2 pozostałych maszyn. Przy maszynach pracuje S. S. S. Z pośród strajkujących robotników pracuje tylko 2 majstrów pod dozorem wojskowym.

Wczoraj na naradzie Ministerstwa spraw wewnętrznych i Ministerstwa pracy uznano za możliwe podnieść robotnikom wykwalifikowanym instytucyj użyteczności publicznych wynagrodzenie od 10—15 proc., niewykwalifikowanym do 10 proc.

Dziś Ministerstwo skarbu wyraziło zgodę na te podwyższenia. Dziś również odbywa się posiedzenie komisji wyłonionej przez Radę miejską, na którem rozważona będzie sprawa strajku.

— **Poznań-Gdańsk.** *Dziennik Poznański* podaje: Zarząd związku towarzystw kupieckich upoważnił dyrektora do poczynienia starań w poznańskiej dyrekcji kolejowej co do zaprowadzenia pospiesznego pociągu na linji Poznań Gdańsk.

— **Nastroje w Gdańsku.** Z okazji rocznicy zwycięstwa Prusaków pod Sedanem, na wielu domach prywatnych i rządowych wywieszono sztandary b. cesarstwa niemieckiego.

— **Rocznica bitwy pod Sedanem.** Z Hannoweru donoszą. Rząd zakazał obchodzenia rocznicy zwycięstwa pod Sedanem. W szkołach brandenburskich, gdzie potworzono już w tym celu specjalne komitety. Berliński prezydent policji otrzymał polecenie aby zakazać także w całym wielkim Berlinie urządzania takich uroczystości.

— **Nowe mody.** Epoka jest gorączkową obecnie w Paryżu, o ile to dotyczy ustalających się mód jesiennych. Tłumy cudzoziemców przybywają do Paryża, celem zakupu tego, co stanowić będzie „jutro“ mody. Chcąc poinformować nasze czytelniczki, muszą im przedewszystkiem powiedzieć, że zasadniczych zmian w modzie nie będzie. Wprawdzie przydłużone suknie nastaną, są magazyny jednak wśród wielkich domow mody Paryża, które pozostały wierne dawniejszym krótkim sukienkom. Co dotyczy barw, to z góry przewidzieć można barwy umiarkowane, ani zbyt rażące ani delikatnie „pastelowe“. Modnym zwłaszcza będzie odcień od czerwonego geranium przechodzący aż do fioletu t. zw, *évêque* (biskupiego) Za przystrój służyć będzie, co zapewne nie zdziwi nikogo, futro, zarówno przy płaszczach jesiennych, jak nawet przy lekkich, białych sukniach balowych, przy których dwa spadające w dół boki zastępujące tren, zakończone bywają szerokiemi oszyciami z futra wydry.

Jak na plaży nadmorskiej i w stolicach wód pierwsze skrzypce odgrywa kolor biały; na zebraniu i reunions natomiast najwięcej używanym jest jasno-żółty i lila „glicynia“. Przy obiadach proszonych lub w kasynie wód elegancka kobieta powraca do czarnej jedwabnej sukni, tego powszechnie przyjętego ekwiwalentu męskiego fraka.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Sobota, 3 września „Żydówka“, gościnny występ p. Jana Majerskiego.

Niedziela 4 września „Kobieta bez skazy“, G. Zapolskiej.

Poniedziałek, 5 września „Dziewczyna z Holandji“.

Wtorek, 6 września „Kobieta bez skazy“, G. Zapolskiej.

Środa, 7 września „Aida“, gościnny występ p. Jana Majerskiego.

»Śladem błękitnym«. W tych dniach ukaże się nowa książka Artura Schrödera, ze wstępem Leona Pinińskiego. Zawierać będzie szereg studjów i szkiców z dziedziny kultury i historji sztuki. Książka wyjdzie nakładem znanej księgarni H. Altenberga we Lwowie.

Z ruchu wydawniczego. Nakładem Głównego Urzędu statystycznego ukazała się statystyka wyborów do Sejmu ustawodawczego opracowana pod redakcją L Krzywickiego. Wydawnictwo to, podające szczegółowo liczbę uprawnionych do głosowania, głosujących, oraz głosów, złożonych na poszczególne listy według okręgów wyborczych, powiatów i gmin względnie obwodów głosowania, wzbudzi szczególne zainteresowanie dziś, gdy Sejm przystąpić ma do opracowania nowej ordynacji wyborczej, a kraj niedługo na nowo przystąpi do wyboru swych przedstawicieli.

Zuzanna Rabska: Ręka Fatmy; Instytut Wydawniczy „Bibljoteka Polska“ — Warszawa 1921; odbito w Zakładach Graficznych tegoż Instytutu w Bydgoszczy 8°, str. 207.

Czytając opowiadania p. Rabskiej, dochodzi się do przekonania, że twórczość kobieca mieści w sobie też wiele pierwiastków dodatnich, że ujmuje sąd o tej twórczości, aczkolwiek w wielkiej mierze usprawiedliwiony, nie jest we wszystkich wypadkach słuszny.

Nie byłby on też słusznym wobec „Ręki Fatmy“ p. Rabskiej. Nowelki jej wychodzą obronną ręką z dwu głównych niebezpieczeństw, czyhających przy twórczości kobiecej. Nie cechuje ich bowiem ani naiwny i nieudolnie pojtyzujący idealizm, ani krzykliwa propaganda emancypacyjnych haseł.

Posiada natomiast p. Rabska wyostrzony zmysł spostrzegawczy, który zatrzymuje się chętnie przy rzeczach którychby mężczyzna albo nie zauważył albo którychby nazwał „drobiazgami“. Ów dar obserwacyjny łączy się u niej z wybitną wrażliwością, która pozwala jej wczuwać się nader subtelnie w pewne nikłe przejawy życia ludzi i przyrody, w niektóre utajone i niemiałe smutki, jak też i wątłe, jakby przedwiosenne rozkosze, krótko mówiąc w rzeczy, które najlepiej odczuje — kobieta.

Przy tem konstruuje ona wcale dobrze, nie pisze rozwlekle. Uznać to trzeba tem więcej, ile że ekonomiczna konstrukcja zwykle nie należy do cech twórczości kobiecej.

O ile więc p. Rabska jest kobietą we wszystkiem cennem, co z siebie daje, o tyle rzeczy jej są wolne od kobiecych — wad.

J. J. — G.

»Płomyk«. Wydawany przez Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych dwutygodnik dla młodzieży „Płomyk“ z dodatkiem dla dzieci „Płomyczek“ został z dniem pierwszego września r. b. rozszerzony i przeznaczony dla najszerszych warstw młodzieży w wieku od lat 7 do 15. Adres redakcji i administracji: Warszawa, ul. Marszałkowska 123. Prenumerata kwartalna 100 Mk. Kto z nowych prenumeratorów wniesie zaraz 120 Mk otrzyma „Płomyk“ od 1-go września do końca roku. Na „Płomyk“ szczególniejszą uwagę zwraca się nauczycielstwu szkół powszechnych i nauczycielstwu niższych klas szkoły średniej.

»Pisownia polska«. Przepisy, słowniczek. Wydanie IV, dokonane na podstawie protokołów urzędowych, przez Jana Łosia. Kraków. Nakładem polskiej Akademji Umiejętności. Skład główny w Krakowie, w księgarni G. Gebethnera.

(s. s.) Doskonały ten podręcznik, nakreślony jest w duchu reformy, jaką w punktach spornych, dotyczących pisowni, przeprowadziła Akademja Umiejętności w roku 1918 przy współudziale wielu stowarzyszeń naukowych i oświatowych, ze wszystkich części Polski. Tekst przepisów wzbogacił autor słowniczkiem, w którym mieszczą się wyrazy, jakie według danego sposobu pisania nie można było ująć w przepis ogólny.

Eugeniusz Małaczewski. „Koń na wzgórzu“. Warszawa Kraków. Nakład Gebethnera i Wolffa.

(s. s.) Dziesięć opowiadań wypełnia powyżej wymienioną książkę kreślonych przez autora żołnierza o niezaprzeczonym, na wskroś polskim talencie, przypominającym paru naszych pierwszorzędnych powieściopisarzy 2 epoki romantycznej i tuż po niej następują-

cej. Objawienie się talentu Eugeniusza Małaczewskiego zadziwić może. Książka jego bowiem jest debiutem literackim podjętym po kilkuletniem, nieustannem, mozolnem i wyczerpującem przebywaniu autora na rozmaitych frontach wyzwalającej wojny, a jednak świadczącym o zupełnem opanowaniu techniki pisarskiej, o indywidualnym owładnięciu formą w sposób niemal mistrzowski. Pierwszych pięć opowiadań jaśnieje pogodą, tętni wesołością i szczerym, widocznie wrodzonym humorem, następne, odtwarzające również zdarzenia i przygody, przy zmaganiu się wojsk naszych z dzikim i barbarzyńskim wrogiem są przeważnie tragicznemi obrazami, zakończonemi filozoficznem zastanowieniem się nad wszechmiłością, jako jedynem zbawieniem społeczeństwa, odradzającego się z osłabienia i zepsucia w jakiem je pogrążyła wiekowa niewola. Gorąco polecamy czytelnikom naszym poznanie książki Eugeniusza Małaczewskiego, w najnowszej bowiem beletrystyce polskiej należy ona do wyjątkowo pięknych i wyjątkowo zajmujących.

Monografja gmachu skarbkowskiego.

(Michał Lityński: Gmach skarbkowski na tle architektury lwowskiej w połowie XIX wieku Lwów 1921. Nakładem Fundacji skarbkowskiej. 8° str. 93).

Lwów zyskał nową monografię, która rozświetla jego dzieje w dziedzinie architektonicznych zabytków, a równocześnie jest cennym przyczynkiem do dziejów teatru polskiego we Lwowie. M. Lityński na podstawie aktów państwowego archiwum i archiwum miasta, dokumentów i przepisów organizacyjnych Fundacji hr. St. Skarbka, istniejących biografji hr. Skarbka, historji Lwowa i S. p. opracował dzieje budynku skarbkowskiego, wzbogacając w ten sposób dotychczasowe wydawnictwa o Lwowie, oraz o niepowszednim fundatorze, któremu miasto zawdzięcza teatr, a naród miljonową fundację dla sierót i starców w Drohowyżu.

Zaczynając od dziejów politycznych Lwowa i Galicji po pierwszym rozbiorze, autor zobrazowuje najpierw rozwój sztuki austrjackiej na początku XIX stulecia, a następnie wykazuje zależność architektury Lwowa od Wiednia, aby usprawiedliwić styl gmachu skarbkowskiego, wykonanego według planu wziętego architekty wiedeńskiego Ludwika Pichla przy pomocy rysownika dyrekcji budowlanej Salzmanna, dopuszczonego do konstrukcji bocznych budynków. Ta część pracy p. Lityńskiego, ustalając nazwisko autora projektu teatru skarbkowskiego (z r. 1833), kładzie kres dotychczasowym błędnym poglądom w tym względzie i ma wielką wartość historyczną dla miasta.

Niemniej jednak zajmujące są rozdziały odzwierciedlające stosunek ówczesnych władz do wielkiej myśli fundatora i jego niestrudzone zabiegi, aby w teatrze niemieckim zapewnić sztuce polskiej *locum* odpowiednie. Cytowane dokumenty dokładnie i szczegółowo zestawiają układy hr. Skarbka z rządem austrjackim i miastem, wśród których postać fundatora uwypukla się jako osobistość pełna energji, niezrażająca się żadnemi przeciwieństwami, ale konsekwentnie dążąca do zamierzonego celu. Umiał on nie tylko uspić czujność rządzących sfer, które stały na straży germanizacji kraju, ale z równą energją umiał też walczyć z mieszczańskimi przeciwnikami, którzy nie chcieli dopuścić do budowy łącznie z teatrem wielkiego hotelu o 300 pokojach, bojąc się konkurencji.

Książkę, ciekawą ze względu na bogatą treść, a wydaną kosztem Fundacji hr. St. Skarbka, zdobią liczne ilustracje gmachu, jego części składowych i planów, oraz podobizna Stanisława Skarbka według współczesnego rysunku i fotografia jego posągu w westybulu teatralnym, dłuta Parysa Filippiego. Uzupełniają ją źródła i liczne zapiski, indeks osobowy i spis życia, tworząc całość o niemałej wartości naukowej.

Przyjmie też zapewne chętnie nową monografię z przeszłości Lwowa każdy miłośnik kresowego grodu, a każdy badacz przeszłości miasta uzna trud autora w wydobyciu na jaw szeregu dokumentów i źródeł, które dzieje powstania polskiego teatru we Lwowie w należytem przedstawia świetle.

W. Kucharski.

PO ZAMKNIĘCIU NUMERU

Uroczyste Nabożeństwo z powodu otwarcia Województwa lwowskiego.

Uroczyste Nabożeństwo z okazji otwarcia urzędu wojewódzkiego we Lwowie odbędzie się w kościele Archikatedralnym w poniedziałek 5 b. m. o godz. 9 rano.

Uroczystą Mszę św. odprawi ks. Arcybiskup Bilczewski.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

I. Zjazd Związku Polskich rzeźników na Rzeczpospolitą Polską w Poznaniu.

W poniedziałek dnia 22 sierpnia 1922 odbył się Zjazd wszystkich cechów rzeźnickich na Rzeczpospolitą Polską.

Po odbyciu Mszy św. w kościele Jezuitów na ulicy Żydowskiej rozpoczęły się obrady na sali p. Jareckiego. Gości, zastępców władz i członków przywitał p. Alankiewicz. Potem odśpiewano pieśń „Boże coś Polskę". Wreszcie odczytano porządek dzienny.

Delegatów przybyło z całej Polski 140 tak, iż przynajmniej 40 do 60.000 rzeźników było zastąpionych.

Po przeczytaniu ustaw odbył się wspólny obiad, który trwał od 3 do 4. Gdy się każdy pokrzepił, przystąpiono do dalszych obrad.

Do zarządu zostali jednogłośnie wybrani:

Alankiewicz, Poznań, przewodniczący
Ratler, Poznań, zast. przewodn.
Dalsi członkowie zarządu:

I. Na Województwo Poznańskie:
Syller Kazimierz, Poznań,
Krzewiński Ludwik, Ostrowo,
Gnistkowski, Kazimierz, Gniezno
Rutkowski Franciszek, Bydgoszcz.

II. Na Województwo Pomorskie:
Zwoliński, Grudziądz,
Frąckowski, Chełmno,
Kozłowski, Chełmża,
Wakurczy, Toruń.

Do związku przystąpili:

1. Okręgowe Stowarzyszenie rzeźników na Poznań, które się ma związać z 42 cechów.
2. Okręgowe Stowarzyszenie rzeźników na Pomorze które już 11 sierpnia zostało związane z 24 cechów.
3. Cech rzeźnicki Wilno z 32 członków.
4. Cech rzeźnicki Lwów z 4?0 „
5. Cech rzeźnicki Kutno z 68 „
6. Cech rzeźnicki Warszawa z 380 członków.
7. Cech masarski Wilno z 50 członków

Przyszły zjazd odbędzie się w Warszawie. We wolnych głosach omawiano różne sprawy rzeźnickie, z czego się wykazało, iż w każdej dzielnicy są inne przepisy i inne wykształcenie fachowe. Z tego wynika, iż Związek jest niezbędnie potrzebny. Wreszcie przystąpiono do założenia „Gazety Rzeźnickiej". Wszyscy zgromadzeni byli jednego zapatrywania, iż dla własnej ochrony i pouczenia członków musi „Gazeta Rzeźnicka" być założona.

Cech z Czerska prosił o zrobienie składki dla jednego członka, który przez pożar swój majątek stracił. Składka przyniosła przeszło **32.000 Mk.**

Na zakończenie wypowiedział radca Nowicki mowę i prosił gości itd. ażeby się serdecznie na całą Rzeczpospolitą Polską łączyli, gdyż jesteśmy wszyscy bracia jednej matki. My Wielkopolanie przyjmujemy chętnie rady i naukę czy z Małopolski czy z Królestwa, lecz murem będziemy stać przeciwko zarazie, która do nas się wkrada, gdyż my niecierpimy lenistwo, złodziejstwo, paskarstwo, łapówki i t. d.

Słowa jego szły od serca do serca.

Mowę swą zakończył słowami „Kochajmy się!".

Po odesłaniu hołdu dla Marszałka Sejmu p. Trąmpczyńskiego odśpiewano „Rotę" Konopnickiej.

Wszyscy zgromadzeni opuścili Zjazd bardzo ukontentowani z tego co usłyszeli i widzieli w Poznaniu.

Warszawska Giełda zbożowa. Żyto 7100 Mk., superfosfaty 17–18 prc. 6300 otręby jęczmienne franco wagon Warszawa 5000 Mk., jęczmień 6825 Mk. Obroty niewielkie.

III. licytacja skór Rzeźnickiej Spółki Gospodarczej (S. z. o. o.) w Toruniu odbędzie się w poniedziałek dnia 12 września 1921 r. o godzinie 1 popołudniu na składzie „Główny Dworzec Toruń", na którą zapraszamy.

Hodowla bydła. Jak donosi *Przegląd Wieczorny*, według danych statystycznych zebranych przez władze, hodowla bydła i nierogacizny w Kongresówce i Małopolsce zwiększyła się o 300.000 sztuk. W samem Województwie warszawskiem znajduje się o 59 000 sztuk więcej, aniżeli było w r. 1919. Również i cyfra nierogacizny znacznie wzrosła. Dalszych dobrych rezultatów należy się spodziewać tembardziej, że sygnalizowany początkowo nieurodzaj kartofli, został zażegnany obfitymi deszczami w końcu zeszłego miesiąca.

Ruch pociągów we Lwowie.

Pociągi pospieszne oznaczone *). Pociągi kursujące tylko w niedzielę i święta oznaczone †).

Z głównego dworca odchodzą:

- Do Krakowa 0·15, 8·00, 14·15*), 17·50, 22·25*).
- „ Gródka Jag. 13·30 (tylko w sobotę z wyjątkiem świąt) i o 16·20.
- „ Mszany 5·55, 14·25.
- „ Przemyśla 3·50, 21·05.
- „ Warszawy przez Kraków 8·00, 14·15*), 22·25*),
- „ „ „ Przeworsk, Lublin 7·30*), 20·15*).
- „ Warszawy przez Bełzec, Lublin 10·00, 21·25.
- „ Ławocznego 7·30, 18·15.
- „ Stryja 7·30, 10·00*), 18·15, 22·40.
- „ Borysławia przez Stryj, Drohobycz 10·00*), 18·15, 22·40.
- „ Sianek 15·40.
- „ Sambora 15·40, 22·50.
- „ Komarna Bucz. 3·45, 14·25.
- „ Szczerca 4·15, 14·20.
- „ Rudek 14·25.
- „ Stanisławowa 8·00, 10·15*), 14·20, 17·00*), 18·50, 23·00.
- „ Kołomyji 8·00, 17·00*), 18·50, 23·00.
- „ Śniatyna (Czerniowiec) 8·00, 23·00.
- „ Bełzca 10·00, 21·25.
- „ Sokala przez Rawę Ruską 14·35.
- „ Rawy ruskiej 10·00, 14·35, 20·55, 21·25.
- „ Brzuchowic 6·00, 14·15†), 15·50, 19·30.
- „ Jaworowa 8·55, 16·30.
- „ Janowa 8·55, 16·30.
- „ Kowla przez Sapieżankę-Sokal 6·25, 17·05.
- „ Stojanowa 18·45.
- „ Krasnego 8·35, 10·20*), 14·20, 18·10, 22·10, 22·50.
- „ Równa i Zdołbunowa przez Krasne-Brody 8·35, 22·10,
- „ Podwołoczysk 10·20*), 22·50.
- „ Brzeżan 6·55, 15·20.
- „ Podhajec 15·20.
- „ Tarnopola 10·20*), 18·10, 22·50.
- „ Złoczowa 14·20.

Na główny dworzec przychodzą:

- Z Krakowa 6·40, 7·15*), 10.45, 18·00, 16·25*), 21·15.
- „ Gródka Jag. 16·00 (tylko w sobotę z wyjątkiem świąt).
- „ Mszany 7·40, 16·15.
- „ Przemyśla 6·10.
- „ Warszawy przez Kraków 7·15*), 16·25*).
- „ „ „ Lublin, Przeworsk 9·15*), 22·20*).
- „ Warszawy przez Lublin, Bełzec 6·50, 18·20.
- „ Ławocznego 7·10, 21·30.
- „ Stryja 7·10, 12·55, 19·15*), 21·30.
- „ Borysławia przez Drohobycz-Stryj 7·10, 12·55, 19·15*).
- „ Sianek 10·10.
- „ Sambora 7·45, 10·10.
- „ Komarna Bucz. 6·30, 21·20.
- „ Szczerca 6·20, 16·35.
- „ Rudek 21·20.
- „ Stanisławowa 7·00, 11·45, 13·05*), 16·42, 19·20*), 20·55.
- „ Kołomyji 7·00, 11·45, 13·05*), 20·55.
- „ Śniatyna (Czerniowiec) 7·00, 20·55.
- „ Bełzca 6·50, 18·20.
- „ Rawy Ruskiej 6·20, 6·50, 11·50, 18·20.
- „ Brzuchowic 7·40, 15·35†), 16·55, 20·40.
- „ Sokala przez Rawę Ruską 11·50.
- „ Jaworowa 9·10, 20·00.
- „ Janowa 9·10, 20·00.
- „ Kowla przez Sokal-Sapieżankę 9·20, 22·20.
- „ Stojanowa 10·30.
- „ Krasnego 6·35, 7·10, 13·30, 18·00*), 19·20, 21·20.
- „ Równa Zdołbunowa przez Brody-Krasne 6·35, 19·20.
- „ Podwołoczysk 7·10, 18·00*).
- „ Brzeżan 10·15, 20·50.
- „ Podhajec 10·15
- „ Z Tarnopola 7·10, 13·30, 18·00*).
- „ Złoczowa 21·20.

Naczelny i odpowiedzialny redaktor:
STANISŁAW ROSSOWSKI.

Telegramy P. A. T.

Czego Niemcy pragną?

Gdańsk. Do *Danz. Ztg.* donoszą z Monachium, że podczas obchodu dnia partyjnego niemieckiej partji nacjonalistycznej, wygłosił były pruski minister Hergt mowę, w której między innemi powiedział: W polityce Anglji nastąpił pewien zwrot, nie należy jednak tego przypisywać faktowi przyjęcia przez Niemcy ultimatum, lecz temu, że Anglja potrzebuje Niemiec jako mostu na wschód.

W dalszym ciągu powiedział minister, iż prezydent Rzeszy nie urzęduje zgodnie z postanowieniami konstytucji i że wogóle cały system republikańskich rządów w Niemczech jest tylko epizodem przygotowującym powrót do monarchii. Mowca wyraził kategorycznie sprzeciw przeciw wykonywaniu w jakiejkolwiek formie traktatu wersalskiego.

Monarchistyczne prądy.

Praga. (Radio). Powstanie w zachodnich Węgrzech przyjmuje coraz poważniejszy charakter. Powstańcze oddziały węgierskie wkroczyły na terytorjum austrjackie, zostały jednak odrzucone.

Praga. Wiedeński korespondent *Prager Presse* dowiaduje się, że w Szopronie czynione są przygotowania do zamachu na rzecz Karola. Stąd ma się rozszerzyć dalsza akcja, którąby objęła pograniczne terytorja Czechosłowacji.

Stefan Friedrich miał utworzyć prowizoryczny rząd, któryby przeprowadził głosowanie ludowe co do powołania b. cesarza Karola do Węgier.

W dalszym ciągu planowano zamach na rząd Horthy'ego w Budapeszcie. Horthy wysłał jednak do zachodnich Węgier oddziały, które miały polecenie przeszkodzenia akcji Friedricha.

Oddziały te zostały wysłane do Szopronia.

Praga. *Tribuna* jest upoważniona przez ministerstwo obrony narodowej do oświadczenia, że wszelkie pogłoski o wojskowych przygotowaniach i akcji Czechosłowacji w związku z wypadkami w zachodnich Węgrzech, są wyssane z palca. Obecność ministra obrony narodowej na terenie granicznym ma charakter wyłącznie służbowy, co wynika już z tego, że minister wyjechał tam we czwartek a więc jeszcze przed wypadkami w zachodnich komitatach węgierskich.

Budapeszt. Węg. B. K. *Pesti Hirlap* dowiaduje się z kompetentnych kół, że rząd węgierski zwrócił się w kwestji Węgier zachodnich do ententy z notą, w której prosi by ententa potwierdziła, iż Austrja spełni swoje zobowiązania wobec Węgier. Ze względu na ciężkie położenie Austrji uprasza rząd węgierski by jego pretensje były zabezpieczone prawem międzynarodowem.

Praga. B. K. *Czeskie Słowo* dowiaduje się z kompetentnego źródła, że do Czechosłowacji a szczególnie do Pragi przybywa coraz więcej monarchistów rosyjskich pozostających w ścisłym związku z rosyjskimi monarchistami na Węgrzech i w Niemczech.

Praga. W. B. K. Wiedeński sprawozdawca *Prager Presse* donosi z kompetentnych kół koalicyjnych, że Rada Najwyższa znajduje się w posiadaniu autentycznych dokumentów, z których wynika, że rząd węgierski ponowne wznowienie kwestji integralności Węgier. Zamach na Węgrzech jest przygrywką do tego kroku.

Praga. Prasa zajmuje się sytuacją polityczną wytworzoną zajściami w zachodnich Węgrzech i stwierdza że mała ententa jest jednomyślną co do konieczności stłumienia ruchu mającego jawne cechy monarchistyczne.

NADESŁANE.

Za tę rubrykę Redakcja nie bierze odpowiedzialności:

OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

Rozmaite obwieszczenia.

Prez. 1525/21. 28 R. S. Edykt. W przechowaniu Sądu okręgowego karnego we Lwowie znajdują się następujące rzeczy i przedmioty wartościowe należące do niewiadomych właścicieli. Wzywa się właścicieli aby w przeciągu jednego roku od dnia 3. ogłoszenia edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" licząc swoje prawa własności przed sądem udowodnili, w przeciwnym bowiem razie przedmioty te w myśl § 378 pk. jako przepadłe traktowane będą względnie [illegible] w myśl §§ 378, 379 p. k. [illegible] Poz. [illegible] Vr. 829/10 [illegible] poz. [illegible] Vr. 7648/16 [illegible] poz. [illegible] Vr. 41[illegible]; poz. [illegible] Vr. [illegible] 1 p. trzewików, garnitur marynarkowy, 2 koszule męskie, [illegible] koszul damskich, 3 p. kalesonów, poszewka na pierzynę, prześcieradło, firanki, kamizelka, 1 p. [illegible] włóczkowych, lusterko, 2 kapy pluszowe, koc popielaty, krawatka, kapa [illegible], papierośnica skórkowa, torebka paciorkowa, zegarek [illegible] damski, broszka mozajkowa, łańcuszek damski cienki, lupa, etui na brzytwę, reitstok z rączką, scyzoryk, czapka sportowa, 2 poduszki w [illegible] wsypach, kapa, halka biała, 2 pary majtek, 1 p. bielizny trykotowej, poszwa na pierzynę, 2 ręczniki, 10 poszewek białych, 3 bluzki, popelina halka, boa bronzowe, suknia czerwona, serwetka na stolik, 1 p. kamaszy, prześcieradło, koszula rosyjska, 3 [illegible], [illegible] kalesony, czarne spodnie, kaftanik włóczkowy, rączka, pularez; poz. 429/18 Vr. 2106/18 zeszyt, kapa, prześcieradło, serwetka, 3 ręczniki, koszula damska, 3 poszewki, [illegible], poszewka na jasiek, termometr, [illegible], łyżeczka srebrna H. K., szpilka złota, poperta z zegarka, nóż i widelec, solniczka; poz. 517/18 Vr. 2454/18 zegarek, scyzoryk, [illegible]; poz. 680/18 Vr. 1595/18 7 prześcieradeł, 8 ręczników, 2 koszule męskie, [illegible] chusteczek, 1 poszewka na jasiek; dep. 2853/18 Vr. 819/18 3 złote pierścionki, gotówka 360 Koron; poz. 3/19 Vr. 19/19 45 par sznurowadeł papierowych, 30 par podkówek do bucików, 1[illegible] nożów kuchennych z drewnianemi rączkami, 3 noże rzeźnickie, 5 drągów, 23 ołówki, 78 łyżeczek żelaznych pobielanych, 45 arkuszy papieru drukarskiego, konewka na węgiel; poz. 18[illegible]/19 Vr. 65[illegible]/19 [illegible], 8 talerzy, [illegible] ołówki; poz. 240/19 Vr. 878/19 gotówka 1826 K., 1[illegible] kg. [illegible], 2 sznury, 25 worków, 5 noży do pługów, 2 chodniki płócienne, dywanik kolorowy, 3 skórki do futra z kozy, 6 pilników, 43 kłódek, 10 zamków nowych, 1½ kg. gwoździków, 1 paczka cegli, części składowe połamane ze sztaby, tornister popsuty, 7 żarówki elektryczne, 2 tuziny ołówków, zwój pasków do ostróg, 4 pary kamaszy sporządzone z koca wojskowego, stora z okna wystawowego w pasy, 1 paczka kortów, 1 klucz francuski, 24 szt. papierośnic metalowych, 3 paczki bibułek, lampka kuchenna, 60 paczek (600 pudełek) zapałek, 4 makatki nowe nieprane, 8 kapeluszy męskie nowe; poz. 273/19 Vr. 930/19 6 par sznurowadeł do bucików; poz. 236/19 Vr. 1049/19 zatrzaski, guziki, karty; poz. 349/19 Vr. 1168/19 czarna jedwabna chustka; poz. 447/19 Vr. 1369/19 1 para damskich bucików, 2 [illegible] dziecinne, 3 pary zatrzasek, 2 pudełka pudru, koc, namiot; poz. 450/19 Vr. 1606/19 30 pudełek pastylek, pudełko klocków, pudełko haftek, 6 pudełek sztyftów gramofonowych, lekarstwa; poz. 464/19 Vr. 1681/19 30 talii kart, woreczek sacharyny, srebrna spilniczka, 1 kg. 35 dkg. sacharyny, kapon, poduszka czarna w białe paski, płaszczyk dziecinny; poz. 476/19 Vr. 457/19 2 srebrne łyżki, 2 srebrne noże, 2 srebrne widelki, 2 srebrne łyżeczki do tortów, 1 srebrna łopatka do tortów, solniczka; poz. 5021 Vr. 22[illegible]/19 3 par męskich bucików, 1 para damskich, 1 bucik dziecinny; poz. 605/19 Vr. 2586/19 20 worków, zatrzaski, ołówki; poz. 661/19 Vr. 2793/19 umbra, korkociągi, igły, karty; poz. 668/19 Vr. 2789/19 biała poszwa na poduszkę, 1 ręcznik, 2 prześcieradła, 1 para majtek barchanowych, 1 para kalesonów, koszula męska, 3 białe serwetki, 1 p. majtek trykotowych, serwetka biało-zielona, czapka biało haftowana, 4 chustki do nosa; poz. 82[illegible]/19 Vr. 3553/19 chodnik; poz. 839/19 Vr. 3672/19 kołdra podarta, podszewka z literami E. T., prześcieradło wojskowe z pieczątką, poszewka z literami E. R., poszewka biała z literami E. T., dwie poszewki z dużymi haftowanymi monogramami białymi F. E., prześcieradło z pod kołdry białe, dwa obrusy białe w deseń bez monogramów, dwa prześcieradła białe bez znaków, płaszcz gumowy, prześcieradło z piecz. wojskową, dwie białe halki i fartuch, 1 fartuszek kolorowy w paski czarne, 2 poszewki białe i 1 kolorowa bez znaków, fartuszek chustecz kowy w kwiaty, 7 fartuszków granatowych, 2 bluzki kolorowe, chustka czarna jedwabna, kapelusz aksamitny, para spodni starych, i obrusik wąski, kawałek wstążki bronzowej; poz. 897/1 Vr. 4269/19 skórka barankowa, 3 skórek zelskinowych, 2 czapki krymskie, poz. 1047/19 Vr. 4699/19 bandaże, guziki, karty widokowe; poz. 1060/19 Vr. 4760/19 380 pudełek pusty do obuwia, 6 nowych szczotek do włosów; poz. 1195/19 Vr. 5468/19 27 paczek cykorji; poz. 58/20 Vr. 443/20 dywan, 2 chodniki, obrus, płótno na serwetki, 8 m. jedwabiu, poz. 322/20 Vr. 3086/20 złoty pierścionek, poz. 591/20 Vr. 2887/20 17 szt. zegarków, poz. 616/20 Vr. 3487/20 zegarek; poz. 92[illegible]/20 Vr. 5231/20 majtki; poz. 1085/20 Vr. 6173/20 pierzyna palto męskie, anglez z kamizelką, 4 par spodni, 1/2 pudełka haftek, manierka, 3 paczki cykorji, sztuka materji, pop. 3 spodnice papier, kawałek hafsu, 500 tutek Abadie, tuzin ołówków, 10 kartonów spinek, 2 kart. zatrzasek, 2 kart koronek sprzączki do spodeń, wiązka czarnych koronek, 2 szt. materji papier., 8 kołnierzyków, 1 bucik, fartuszek papier. bluzka wojsk., szczotka, łatka, drobiazki krawieckie, flaszka kawałki materji papier., sznurki do bucików, poz. 602/14 Nr. 701/12 damskie futro, poz. 592/14 Vr. 2388/14 kosz, buty baniak, ręcznik, 20 podstawek, 1 p. kolczyków, zarzutka, 2 dywany ścienne, worek, 5 filiżanek garnuszek, 4 półmiski, talerze, szalka, nóż, widelec, łyżka, ręcznik, lampa, 2 p. mankietów, 2 kołnierzyki, koszula damska, szczotki, koc, szklaneczka, fotografia, 2 obrazki, marynarka, obraz, gramofon, zegar, pudełko blasz., skarpetki, rynienka, poz. 597/14 Vr. 2530/14 2 płaszcze, 1 wafenrok, 3 bluzy płócienne, 2 p. spodni płóc., 2 worki wojskowe, 2 szczotki wojsk., 6 pasków, 4 „szturmband", 2 czapki barankowe, 3 szczotki do butów, mały dywanik, 1 fartuch, 6 talerzy blasz., 3 widelce, łyżka, guziki wojsk., solniczki, puszka, portopé; poz. 609/14 Vr. 2412/14 9 szampanówek, 1 szafka nocna, 2 dywany, 1 wazon z postumentem, kanapka na biało lakierow., 1 fajczarnia, 29 książek różnej treści, cynowa puszka, taca z nowego srebra, 1 pult, 1 lampa, 1 muszla; poz. 202/15 Nr. 777/15 pudełko, atrament, taca, rewolwer; poz. 212/15 Vr. 1982/15 3 p. spodni, marynarka, 3 kamizelki, 2 palta, 2 laski, 2 obrazy, przyrządy chirurgiczne, rama, książki, dzwonek, dywanik, futro ros., czapki rosyjskie, 5 dywaników ściennych, pończochy, kamasze, 12 p. koszul, 6 kalesonów, 1 p. bielizny zimowej, krawatki, pierścienie do serw., karty do gry, przybory do rysowania, pieczęć, kasetka z baterją telefoniczną, latarka elektr., latarka do roweru, instrument dentyst., deseń, poz. 270/18 Vr. 1195/18 2 portfele, kawałek materji, 20 chusteczek, papierośnica; poz. 363/18 Vr. 1644/18 1 p. trzewików, 2 koszule męskie, koszula damska, 3 p. kalesonów, poszewka na pierzynę, prześcieradło, garnitur marynarkowy, firanki, 1 p. żółtych rękawiczek, lusterko, podeszwy, 2 kapy pluszowe, koc popielaty, krawatka, kapa czerwona, papierośnica skórzana, torebka paciorkowa, zegarek nikl. damski, broszka mozajkowa, łańcuszek damski cienki, etui na brzytwy, reitstok, scyzoryk, czapka sportowa, 3 poduszki, kapa; poz. 388/18 Vr. 1644/18 koszula damska, halka, 2 p. majtek, 1 p. bielizny trykot., poszwa na pierzynę, 2 ręczniki, 10 poszewek białych, 3 bluzki, popelina halka, boa bronzowe, suknia czerwona, serwetka, kamasze, prześcieradło, koszula rosyjska, 3 obrazki w ramach, kaftanik włóczkowy, kapelusz, 7 koszul męsk., 2 p. kalesonów, 2 kaftaniki damskie, [illegible]; poz. 4[illegible]/18 Vr. 2162/18 2 kawałki [illegible], 5 [illegible], 2 puszki [illegible], 5 pudełek mydła, poz. 465/18 Vr. 2187/18 kosz ze suknem; poz. 475/18 Vr. 2183/18 portfel czarny i żółty; poz. 379/18 Vr. 1803/18 nóż myśliwski; poz. 62/19 Vr. 240/19 20 koszul; poz. 122/19 Vr. 493/19 tabliczka parafiny, 5 paczek zapałek, 40 kłódek, 2 pilniki, 4 kawałki skóry ze siodła, 5 nakrywek, 6 kawałków skóry z uprzęży, zwój bibułek kolorowych; poz. 184/19 Vr. 293/19 2 banty sznurówek, nożyce ogrodowe; poz. 199/19 Vr. 759/19 pudełko papieru list., pudełko [illegible] do podeszew, pudełko guzików, sznurowadła, notesy, portfel, szczotki do włosów, ołówki, harmonika, mydlarka, nożyce ogrodowe, 24 noży szewskich, 8 młotków szewskich, szelki papierowe, 12 krawatek, karty do gry, papierośnica blaszana, cygarniczki, lusterka kieszonkowe, koraliki, spinki, agrafki, pierścionki blaszane, pędzle do golenia, szczoteczki do zębów; poz. 2[illegible]3/19 Vr. 845/19 2 worki; poz. 260/19 Vr. 995/19 prześcieradło, kalesony, koszula podarta; poz. 1017/19 Vr. 4614/19 pleck, 33 pudełek tutek, 11 zwoi przędziwa; poz. 1018/19 Vr. 4614/19 200 pakiecików cynamonu; poz. 64/20 Vr. 1481/21 3 prześcieradła, 5 ręczników, 8 serwetek, obrus, halka, kaftanik, kalesony, połowa majtek, kawałek materji granatowej, 4 poszwy na pierzynę, 6 prześcieradeł, 9 poszewek na poduszki, 6 ręczników, płótno, 2 łyżeczki; poz. 741/20 Vr. 3942/20 tapety, nożyce, umbra blaszanna półmisek, tortownica, solniczka, nocnik; poz. 843/20 Vr. 4236/18 2 skrzynki, pudełko [illegible], koraliki szklane, 3 szczotki do butów, 12 nożyczek, 6½ rękawiczek damskich, 10 papierośnic blasz., 5 papierośnic papierowych, 40 pudełek pasty, 21 rurek do włosów, 2 p. trzewików dziecinnych, pantofle płócienne, spódnica fartuch, sukienka z paskiem, 3 bluzki; dep. 3232/20 Ns. 647/18 złota broszka z koralem i perełkami; poz. 64/21 Vr. 461/21 jeden klucz; poz. 531/21 Vr. 1061/17 2 firanki; poz. 641/21 Vr. 1855/15 żakiet damski, spodnica, worek, poszewka, koc, papierośnica, koszyczek metalowy, 3 poszewki, garnitur męski, 6 koszul, 5 ręczników, obrus, 2 par spodni, nakrycie na ołtarz, kapa kościelna, obrus na stół, 3 obrusy cerkiewne, 2 lichtarze niekompletne, garnitur na olimp, pudełko chińskie, 6 filiżanek, 2 kielichy kościelne, sokół strażacki, torebka zakopańska, pudełko kapsli, podstawka i przykrywka do kielicha, aparat do piwa, 2 pipy, 5 zamków, 7 szyldów do zamków, 12 klamek, rura gazowa, noga zepsuta, kółka gumowe, ołów, 2 pudełka motyli, 14 mierników, skrzynka żelazna, 2 węże gumowe, 4 klucze, pulares płócienny, 8 pularesy, 1 p. zawias, czapka, nakrywka z krzyżykiem, szarfa ruska, 3 pudełka szklane; poz. 478/16 Vr. 3034/16 futerał płócienny, nożyce krawieckie, nożyce chirurgiczne, kornzangi, pilniczek do paznokci, kleszcze, nóż saniteck.; poz. 337/18 Vr. 1561/18 2 fotografie, scyzoryk, kluczyk wertheimowski, zegarek, zarzutka męska, żakiet czarny, 3 marynarki, 6 p. spodni, 2 kamizelki, paltocik damski, 2 żakiety damskie, 2 spodnice, halka, suknia, bluzka granatowa, 2 p. trzewików damskich, 3 p. półbucików, 2 plecaki, 2 paski, klamka mosiężna, klucz do wagonów; poz. 359/18 Vr. 1584/18 nóż składany, 2 pierścionki srebrne, koc barchanowy, portfel; poz. 42/19 Vr. 4233/18 kawałek skóry, 5 bucików; poz. 150/19 Vr. 544/19 kuferek, 4 p. majtek, 3 p. trzewików, 8·80 m. haftu, 2 skórki szewro, 2 p. pończoch, 1 koc, 11 noży, poz. 150/19 Vr. 544/19 5 widelców, 5 koców, 4 lusterka, 2 kabaty, 28 ołówków, 6 brzytew, 8 rzemieni, 2 portfeli, 10 papierośnic, 4 tuziny guzików, 1 p. butów z cholewami, 1 steczek; poz. 3[illegible]6/19 Vr. 2[illegible]/19 dywan fabryczny; poz. 450/19 Vr. 1609/19 20 pudełek pastylek, karty pocztowe polowej, pudełko bloków, pudełko [illegible]; poz. 1093/19 Vr. 4930/19 3 kożuchy męskie, 1 futro męskie, 8 męskich koszul (ukraińskie wyszywanie), 2 prześcieradła, 5 spodni, 4 fartuszki, 1 para spodni, kamizelka, 1 p. kalesonów, 6 bluzek damskich, 11 chusteczek wiejskich; poz. 604/19 Vr. 5720/19 plecak, 7 brzytew; poz. 433/20 Vr. 2867/20 5 kawałków żelaza; poz. 453/20 Vr. 2868/20 5 par majtek, 9 koszul, halka, suknia damska, 3 bluzki damskie, szlafrok; poz. 635/20 Vr. 3180/20 1 plecak, 1 nóż; poz. 172/21 Vr. 1006/21 materja na chusteczki.

Sąd okręgowy karny.

Lwów, dnia 29 lipca 1921. 9356 3—3

L. 19337/21. Dyrekcja okręgu skarbowego w Nowym Sączu rozpisuje postępowanie konkurencyjne na sklep tytoniowy w Nowym Sączu przy ul. Jagiellońskiej. Roczny dochód brutto wynosił 27773 Mk.

Oferty na przepisanym druku należy wnosić do tejże Dyrekcji do 30 września 1921. Inwalidom, wdowom po poległych i osobom uprzywilejowanym przysługuje pierwszeństwo.

Dyrektor Okręgu Skarbowego:

Heynar m. p. 9417 2—3

Konkursa

Prez. 692 6/4. Przyjmę stałego pomocnika kancelaryjnego za normalnym wynagrodzeniem dziennem od 16 września b. r.

Naczelnik Sądu powiatowego.

Żółkiew, 30 sierpnia 1921. 9426 1—3

Kuratele.

P. VI. 113/21/17. Jan Płakida, rolnik za Srok został pozbawiony częściowo własnowolności. Doradcą jego ustanowiono ks. Grzegorza Płakidę proboszcza w Skałacie starym.

Sąd powiatowy Oddz. VI.

Lwów, 27 czerwca 1921. 9416 2—3

P. XXIX 51/21/1. Stanisława Jana dw. im. Dülla, piekarza we Lwowie, pozbawia się całkowicie własnowolności z powodu choroby umysłowej. Kuratorką jego ustanawia się żonę jego Wincentę ze Śliwińskich Düllową.

Sąd pow. S. I. Oddz. XXIX.

Lwów, dnia 18 maja 1921. 9424

Licytacje.

E. 182/21 3. Edykt licytacyjny. Na żądanie Scheindli Reichenthal kupcowej w Leżajsku odbędzie się dnia 10 września 1921 o godz. 10 rano w Sali 6 w Sądzie podpisanym licytacja ⅛ części realności lwh. 234 kat. gr. gminy Leżajsk Chaji Perli Heller własnej. Najniższa oferta wynosi 1334 Mk. Poniżej powyższej oferty, sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Leżajsk, 26 sierpnia 1921. 9362 2—3

„OIKOS“

ZWIĄZKOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU I BUDOWNICTWA DRZEWNEGO

Spółka Akcyjna we Lwowie

Na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 18 kwietnia 1921, zatwierdzonej przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu oraz Ministerstwo Skarbu, reskryptem z dnia 4 sierpnia 1921, ogłoszonym w „Monitorze Polskim“ Nr. 182 z dnia 12 sierpnia 1921 przystępuje Rada Zawiadowcza do podwyższenia kapitału akcyjnego o Mkp. 60,000.000 czyli z Mkp. 60,000.000

na Mkp. 120,000.000

przez wydanie 60.000 sztuk nowych, na okaziciela opiewających, gotówką i pełnowpłaconych akcji III-ej emisji nominalnej wartości Mkp. 1.000 każda na następujących

warunkach subskrypcyjnych

1. Dotychczasowym akcjonarjuszom przysługuje prawo pierwszeństwa do nabycia nowych akcji, a to w stosunku jedna nowa na jedną starą akcję.
2. Prawo poboru zgłoszone być musi w czasie od 1 do 30 września 1921. Zgłoszenia dokonane po upływie powyższego terminu uwzględnione nie będą.
3. Akcjonarjusze wykonujący prawo poboru winni przedłożyć równocześnie ze zgłoszeniem swoje akcje, celem uwidocznienia na nich wykonania prawa poboru.
4. Kurs emisyjny wynosi dla starych akcjonarjuszy Mkp. 1.500 za sztukę.
5. Nieobjęte w powyższy sposób akcje oddane będą w drodze wolnej subskrypcji nowym subskrybentom po kursie Mkp. 2.500. Nowe zgłoszenia przyjmowęne będą również w czasie od 1 do 30 września 1921.
6. Repartycja zgłoszonych z wolnej subskrypcji akcji nastąpi w najbliższym czasie po zamknięciu subskrypcji, przyczem Rada Zawiadowcza zastrzega sobie prawo dowolnej redukcji zgłoszeń.
7. Przy zgłoszeniu prawa poboru, oraz nowych akcji należy uiścić gotówką całą cenę kupna, oraz z 6 prc. odsetkami od imiennej wartości od 1 lipca do dnia wpłaty, oraz po Mkp. 20 od każdej nowej akcji na koszta konfekcji.
8. Nowe akcje uczestniczą w zyskach Spółki na równi ze staremi akcjami od dnia 1 lipca 1921.

Zgłoszenia przyjmuje: Polski Bank Krajowy we Lwowie, oraz jego Oddziały, Polski Bank Przemysłowy we Lwowie, oraz jego Oddziały, Ziemski Bank Kredytowy we Lwowie, oraz jego Oddziały, Śląski Bank Przemysłowy w Bielsku i tegoż Filja w Cieszynie.

OGŁOSZENIE

wyboru bez głosowania do Rady powiatowej Kasy chorych we Lwowie.

Na podstawie § 18 rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 21 marca 1921 zostali wybrani:

z grupy pracodawców:

a) delegaci: 1. dr. Csala Paweł, 2. Różycki Kazimierz, 3. inż. Kolischer Arnold, 4. Deresz Ferdynand, 5. Pollak Samuel, 6. Polit Bolesław, 7. Hirschfeld Leon, 8. Bard Ichel Dawid, 9. Skałowski Władysław, 10. Schielc Franciszek, 11. Burnatowicz Edward, 12. Wallach Emil, 13. Better Michał, 14. Gorgon Jan, 15. Mahler Adolf;

b) zastępcy: 1. Godtlieb Ignacy, 2. Löw Mechel, 3. Tauber Moses, 4. Igel Majer, 5. Halpern Adolf, 6. Pick Berl, 7. Meller Abraham, 8. Chamajdes Meilech, 3. Schall Maurycy, 10. Trinczer Maks, 11. Bauer Betti, 12 Willer Ignacy, 13. Kaminker Moses, 14. Chaj Mikołaj, 15. Czechowicz Ludwik.

z grupy pracujących:

a) delegaci: 1. Kozłowski Roman, 2. Haftek Andrzej, 3. Palij Józef, 4. Heksel Antoni, 5. Furmaniuk Antoni, 6. Kurowiecki Konstanty, 7. Maciejowski Jan, 8. Styczyński Ludwik, 9. Czerlinka Jan, 10. Reizes Ignacy, 11. Machetówna Stanisława, 12. Ojnas Gabrjel, 13. Dobrzański Karol, 14. Dereweńko Michał, 15. Ratuszny Władysław, 16. Hrycaj Mikołaj, 17. Skaradek Bronisław, 18. Bednarz Gustaw, 19 Greń Karol 20. Perepełycia Piotr, 21. Preiss Paulina, 22. Wittlin Ignacy, 23. Beer Kalman, 24. Fischer Herman, 25. Kwiatkowski Antoni, 26. Pach Władysław, 27. Sperka Stanisław, 28. Szajnowski Józef, 29. Zacharczuk Szymon, 30. Orłowska Władysława.

b) zastępcy: 1. Maliniak Edward, 2. Kogut Mikołaj, 3. Złochowski Jan. 4. Bombicka Marja, 5. Grzebalski Wiktor, 6. Lemikowski Józef, 7. Siekierski Władysław, 8. Wawraszko Romuald, 9. Pugarawicz Władysław, 10. Jarosz Grzegorz, 11. Czekański Antoni, 12 Krasnopyr Andrzej, 13. Kowerko Andrzej, 14. Uhryn Jan, 15. Domink Leon, 16. Reiter Michał, 17. Brańkowa Helena, 18. Popławski Józef, 19. Rybczyński Józef, 20. Dąbrowa Michał 21. Zygarliński Tomasz, 22 Wowczak Józef, 23. Słomiany Józef, 24. Bednarz Józef, 25. Luksander Benedykt, 26. Pięciorak Jan, 27. Rudnicka Bronisława, 28. Fischer Adolf, 29. Mikołajewicz Mikołaj, 30. Oksenhorndówna Lorka.

Rozpisane na niedzielę dnia 11 września 1921 **wybory już się nie odbędą.**

Za Zarząd Powiatowej Kasy chorych we Lwowie
Leon Maschler,
przewodniczący.

Czas odnowić przedpłatę!

Lwowski Oddział Okręgowy Państwowego Urzędu Zbożowego

ogłasza ustny przetarg publiczny na sprzedaż następujących produktów:

żyta	około 187	cetn	metr.	bobiku	około 19	cetn.	metr.
"	" 87	"	"	kukurydzy	" 92	"	"
mieszanki	" 1244	"	"	mąki kukurydz.	" 100	"	"
wyki	" 209	"	"	otrębów jęczm. z domieszką żytnią	" 960	"	"
grochu	" 30	"	"	fasoli	" 33	"	"
odpadków mączn. jaglan.	" 165	"	"				
soczewicy	" 35	"	"				

Licytacja całkowitej ilości każdego z wymienionego produktu rozpoczyna się od następujących sum za jeden ctn. mtr.:

żyta	od Mk. 3025	bobiku	od Mk. 3000
mieszanki	" " 2670	kukurydzy	" " 2670
wyki	" " 2385	mąki kukurydz	" " 2670
grochu	" " 3434	otrąb jęczm.	" " 14 0
odpadków mącz. jaglan.	" " 2670	fasoli	" " 3488
soczewicy	" " 3815		

Licytacja wyznaczona jest na dzień 9 września r. b. na godz. 11 przed południem w lokalu Lwowskiego Oddziału Okręgowego P. U. Zb. przy ul. Kraszewskiego Nr. 11. Wystawione na licytację produkty można oglądać codziennie od godz. 9 tej rano do 3 ciej po południem w Lwowskim Oddziale Okręgowym P. U. Zb. Towar musi być zabrany przez nabywcę w przeciągu 7 dni od dnia licytacji. Nabywca winien wpłacić natychmiast do kasy Lwowskiego Oddziału Okręg. P. U. Zb. za eklarowaną sumę kupna. Wadjum 10% wnoszą reflektanci w d. 9 września r. b. przed licytacją.

Konkurs

W celu obsadzenia posady **lekarza okręgowego w Mielnicy** ogłasza się niniejszem konkurs pod następującymi warunkami:

1. dyplom lekarza uzyskany na jednym z Uniwersytetów w Polsce:
2. obywatelstwo polskie,
3 nieprzekroczony wiek 40 lat,
4. najmniej 2 letnia praktyka szpitalna po uzyskaniu dyplomu.

Płaca X stopnia służbowego urzędników państwowych i miesięczny ryczałt na objazdy.

Należyte udokumentowane podania wnosić należy do Wydziału powiatowego w Borszczowie w terminie do 10 października 1921.

Wydział Rady Powiatowej.

Borszczów, dnia 29 sierpnia 1921.

Komisarz rządowy:
Czarkowski-Golejewski.

XVII. B. Departament Magistratu.

LM. 66426/21.

Komunikat.

Przydział spirytusu rektyfikowanego dla Związków robotniczych.

Związki robotnicze istniejące w obrębie Gminy m. Lwowa (z wyłączeniem kooperatyw pracowników i robotników kolejowych, co do których wydane jest osobne zarządzenie) które zamierzają ubiegać się o przydział spirytusu rektyfikowanego, zechcą przedłożyć w nieprzekraczalnym terminie dni 5 Magistratowi (Biuro przy ul. Piekarskiej l. 11, II p.) imienne wykazy wszystkich wchodzących w skład poszczególnych związków rodzin względnie o ile chodzi o robotników nieżonatych imiennych wykazów osób.

Wykazy te mają być potwierdzone przez Inspektorat pracy we Lwowie.

Lwów, dnia 1 września 1921.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ... nakładem Józefa Ziembińskiego.